Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Dziś 16 stron i dodatek ilustrowany „Panorama"

REPUBLIKA

ROK II. | ŁODZ, NIEDZIELA 16 LISTOPADA 1924 r. | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | № 313

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14.

WYDANIE PORANNE.

GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU. RĘKOPISÓW NIEZAMOWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Przewlekła rekonstrukcja gabinetu.

P. Ratajski, prezydent m. Poznania, ma największe szanse objęcia min. spraw wewnętrznych. — Decyzje odłożona do poniedziałku. — Konferencje z p. prezydentem Wojciechowskim. — Co mówi p. Thugutt.—P. minister Miklaszewski napewno odchodzi.

Warsz. Koresp. „Republiki" telef.:

Po południu nadeszła odpowiedź od p. Ratajskiego na zaproponowaną mu tekę przez p. Grabskiego.

P. Ratajski w zasadzie zgodził się na propozycję premjera, zastrzegł sobie jednak omówienie pewnych szczegółów i zapowiedział swój przyjazd do Warszawy.

Dziś rano p. Ratajski przybędzie do Warszawy, poczem niezwłocznie będzie przyjęty przez p. Grabskiego.

W razie, gdyby p. Ratajski tekę przyjął zostaną zdecydowane nominację pp. Thugutta i Ratajskiego.

Następnie premjer przystąpi do tek sprawiedliwości i pracy. Kandydatury ustalone zostaną w ciągu dnia.

Do wczoraj utrzymały się kandydatury prof. Makowskiego i p. Lutosławskiego oraz sędziego Wójcickiego.

Ta ostatnia kandydatura spotkała się z kategorycznym sprzeciwem ze strony lewicy.

P. Grabski w rozmowiez korespondentem „Republiki" oświadczył, iż przypuszcza, że rekonstrukcja zostanie załatwiona do poniedziałku Po załatwieniu nominacji p. Ratajskiego, wróci on do Poznania, gdyż zastrzegł sobie tydzień czasu na likwidację swych spraw w Poznaniu, poczem dopiero rozpocznie sprawowanie obowiązków ministra.

Według naszych informacji p. Thugutt oświadczył premjerowi, że zgodzi się na spółpracę z p. Ratajskim jedynie po osobistym z nim porozumieniu się.

To też po konferencji z p. Grabskim zgłosi się p. Ratajski do p. Thugutta.

Wczoraj o godz. 5,30 powrócił ze Spały prezydent Wojciechowski i przyjął p. Grabskiego na półgodzinnej konferencji.

P. Grabski przedstawił p. prezydentowi stan prac nad rekonstrukcją.

Późnym wieczorem zgłosił się jeszcze raz do Belwederu premjer Grabski w towarzystwie pp. ministrów Miklaszewskiego i Darowskiego.

Półoficjalnie zakomunikowano, iż przed miotem rozmowy była sprawa ograniczenia dni świątecznych (?)

Z kół jednak zbliżonych do premjera Grabskiego dowiadujemy się, iż p. Miklaszewski, który jest osobistym przyjacielem prezydenta Wojciechowskiego, a którego dymisję prezydent odrzucił postanowił zrezygnować ze swego stanowiska po załatwieniu obecnej rekonstrukcji.

KTO ZACZ P. RATAJSKI?

Specjalna służba telegraficzna „Republiki".

Poznań, 15 listopada.

W związku z zapowiedzianą nominacją p. Ratajskiego na ministra spraw wewnętrznych dowiadujemy się o jego działalności następujących szczegółów. Przed wojną mieszkał on w Rybniku na Górnym Śląsku, gdzie zajmował się adwokaturą i był dyrektorem banku ludowego.

Po śmierci prezydenta m. Poznania ś. p. Drweskiego został powołany na jego miejsce. Na stanowisku tym wykazał dużo energji, jako administrator. To też przy wyborach i przez nową radę miejską uzyskał wszystkie głosy, nie wyłącząjąc socjalistów i enperowców. Za zasługę poczytują mu uporządkowanie finansów m. Poznania.

CO MYŚLI CHADECJA?

Jak wiadomo, klucz położenia rekonstrukcyjnego, podobnie zresztą jak klucz sytuacji w sejmie, znajduje się w rękach chadecji.

Tym tedy ciekawsza jest opinja posła Korfantego, uwydatniona na łamach „Rzeczypospolitej".

Wywodzi ona:

Uwaga opinji publicznej koncentruje się obecnie na położeniu w województwach wschodnich, które wymaga czemprędszego uporządkowania stosunków, gdyż dalsze tolerowanie tamtejszej sytuacji mogłoby wywołać konsekwencje w najwyższym stopniu niebezpieczne dla państwa. Jednakże nie wolno nam zapominać, że jest to tylko część Polski i minister spraw wewnętrznych nie może być powołany li tylko pod kątem widzenia sytuacji w województwach wschodnich.

Dlatego zdaniem naszem, stanowisko prasy jest fałszywe, która zaleca wybór kandydata na ministra spraw wewnętrznych il tylko pod kątem widzenia położenia w województwach wschodnich.

P. premjer zaproponował tekę prezydentowi miasta Poznania p. Ratajskie mu. Złośliwa prasa zaliczyła odrazu p. Ratajskiego do sympatyków Chrześcijańskiej Demokracji, Z całą stanowczością twierdzić możemy, że p. Ratajski z Chrześcijańską Demokracją nic nie łączy. Tak samo nie ma on nic wspólnego z Narodową demokracją.

Jest to człowiek nie zaliczający się do żadnego stronnictwa, raczej postępowy i liberalny.

Z natury rzeczy p. Ratajski nie ma dokładnej znajomości stosunków w województwach wschodnich. Ale tu do pomocy mógłby sobie wziąć podsekretarza stanu o doświadczeniach ministerjalnych znającego dokładnie stosunki na wschodzie państwa.

ROLA P. THUGUTTA.

Warsz. kor. „Republiki" donosi:

„Gazeta Warszawska" zamieszcza ciekawe informacje swego interviewera z p. Thuguttem. P. Thugutt oświadczył:

W razie wejścia do rządu p. Thugutt objąłby funkcje zastępcy premjera, a uzgodnienie współpracy z p. Wł. Grabskim miałoby — wedle słów jego — polegać na tem, że p. Grabski obok ogólnego kierownictwa zająłby się specjalnie sprawami gospodarczo - finansowemi, a p. Thugutt politycznemi.

P. Thugutt, podzielając niejako troskę o rekonstrukcję rządu, odbył na terenie sejmowym szereg konferencji, które zresztą nie dały pozytywnych wyników.

***

Półoficjalne odpierają twierdzenia, wyrażone w części prasy, co do złych skutków rzekomo przeciągającego się przesilenia.

Podane w części prasy wiadomości o zaofiarowaniu stanowisk wiceministrów nie odpowiada prawdzie. Dowiadujemy się, że nikomu takiego stanowiska nie ofiarowano.

Olbrzymi pożar w Ameryce.

zniszczył przeszło połowę miasta Jersey.

Londyn, 15 listopada.

Agencja Wschodnia.

Wieki pożar, który wybuchł we fabryce saletry w New Jersey (stan New Jork) w nocy z piątku na sobotę, pochłonął więcej, niż połowę miasta.

Największe szkody wyrządziły walące się budowle, wskutek czego powstał cały szereg nowych pożarów i straż ogniowa, wskutek zatarasowania, nie mogła w wielu miejscach dostępu do punktów ogarniętych przez pożar.

Trzydzieści pięć fabryk w New Jersey zostało doszczętnie przez pożar zniszczonych.

W ich liczbie znajdują się zakłady wielkiej firmy „Smith Brathets", jednego z największych przedsiębiorstw chemicznych w Stanach Zjednoczonych.

W ciągu soboty zorganizowane starżenietylko z Nowego Jorku, lecz i ze wszystkich bliższych miejscowości, pracowały usilnie nad ocaleniem gmachów, nieobjętych peszcze przez pożar.

Liczba ofiar nie jest jeszcze narazie w przybliżeniu nawet ustalona. Sądzą, że dochodzi ona do kilkuset. Wiele dzieci, uchodzących z dzielnic objętych pożarem, zaginęło w tłumie i nie można ich odnaleźć.

W czasie akcji ratunkowej przeszło tysiąc strażaków zostało ranionych.

Szkody obliczone są w przybliżeniu na przeszło dwieście miljonów.

——xx——

PROF. OSSENDOWSKI CONTRA SWEN HEDIN.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 15 listopada.

„Vossische Zeitung" donosi, że profesor Ossendowski i dr. Pahlen spotkają się w Berlinie ze znanym podróżnikiem szwedzkim Sven-Hedinem w celu odbycia dyskusji, w czasie której prof. Ossendowski i dr. Pahlen odpowiedzą na zarzuty, stawiane przez Sven Hedina prof. Ossendowskiemu w związku z wydaną przez tego ostatniego książką „Ludzie, zwierzęta i bogowie", opisują podróż przez Mongolję.

Komplikacje na Dalekim Wschodzie

zmuszą Stany Zjednoczone

do uznania sowietów, czego domagają się także koła handlowe.

Londyn, 15 listopada.

Agencja Wschodnia.

Z Nowego Jorku donoszą, że amerykańskie koła handlowe obawiają się zmonopolizowania handlu z Rosją przez Europę, wywierają przeto silny nacisk na rząd w kierunku uznania Rosji sowieckiej przez Stany Zjednoczone, nawet jeszcze przed zawarciem traktatu handlowego francusko-sowieckiego.

Podobnie za uznaniem sowietów de jure opowiedziały się i sfery wojskowe ze względu na komplikacje, jakie mogą lada dzień zajść na Dalekim Wschodzie, a co do których spodziewać się należy, że nie przybiorą w żadnym razie charakteru przyjaznego w stosunku do Stanów Zjednoczonych.

W kwestji uznania wchodzą zatem w grę dwa bardzo silne czynniki, jak konkurencja w sferach handlowych oraz ewentualność militarnych powikłań, a która przy obecnym chaosie jaki panuje w Chinach i wszystkich państwach Wschodu, dyplomatycznie od Chin zależnych. Uznanie to jednak trafia na opór departamentu spraw zagranicznych. Koła handlowe żywią jednak nadzieję, że opór uda się pokonać, tembardziej, że Harwey, przewidywany następca Hughesa, uważany jest powszechnie za zwolennika sojuszu z Rosją.

I CZESI ZALECAJĄ SIĘ DO ROSJI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Praga, 15 listopada.

Dziennik „Narodne Oswobożdene" podnosi konieczność uznania w najbliższym czasie de jure Rosji sowieckiej.

Dziennik wychodzi z założenia, że wszystkie partje, reprezentowane w zgromadzeniu narodowem, nie wyłączając opozycyjnych, zalecają podjęcie tego kroku.

„Jeżeli, — pisze dalej dziennik — narodowi demokraci zajmują pod tym względem stanowisko odosobnione, sprzeciwiając się uznaniu Rosji de jure, należy skądinąd podkreślić, iż olbrzymia większość ludności pragnie, aby w możliwie jaknajszybszym czasie przystąpiono do uregulowania stosunków między Czechosłowacją a Rosją.

Z kotła naszych kresów wschodnich.

Zamach na prochownię wileńską.

W Wilnie, tuż nad samą Wilją na t. zw. Antokulu w obszernych fortach mieszczą się olbrzymie składy amunicji i materjałów wybuchowych. Fortu strzegą liczne warty wojskowe.

Nocy wczorajszej około godziny 1,30, do najbardziej wysuniętego posterunku, strzegącego prochowni, podkradli się jacyś trzej podejrzani mężczyźni,

Z powodu panujących ciemności żołnierz nie dostrzegł napastników. Dopiero, gdy z rąk zbirów padły strzały rewolwerowe, na szczęście chybione, posterunkowy zaalarmował wartownię.

Napastnicy, widząc nadbiegającą odsiecz, ukryli się w nadbrzeżnych zaroślach. Wezwane oddziały policji i wojska, otoczyły zwartym łańcuchem okolice przyfortowe. Przetrząśnięto wszelkie nikogo nie znaleziono.

Władze jednak natrafiły na ślad zamachowców i niebawem nastąpią aresztowania.

Sesja Ligi Narodów.

Genewa, 15 listopada.
Polska Agencja Telegraficzna.

32 sesja rady Ligi narodóf rozpocznie się w Rzymie dnia 2 grudnia. Prowizoryczny porządek dzienny tej piątej i ostatniej w roku bieżącym sesji został ustalony. Zawiera on szereg spraw, które dotyczą najważniejszych dziedzin w działalności Ligi narodów.

W sprawie rozbrojenia arda Ligi zajmie się przedewszystkiem przygotowaniem konferencji rozbrojeniowej i sprawą sankcji i wzajemnej pomocy, przewidzianej w protokule genewskim.

Dalej rada Ligi ustali termin, w którym komitet prawniczy ma rozpocząć swoją pracę. Wreszcie rada poweźmie decyzję w sprawach, pozostających w związku z ogólnem rozbrojeniem, a mianowicie ustali termin zwołania konferencji międzynarodowej, celem omówienia projektu międzynarodowej konferencji co do kontroli handlu bronią oraz zajmie się sprawą kontroli stanu zbrojeń w Niemczech, Austrji, Bułgarji i na Węgrzech.

POLITYKA WIELKIEJ BRYTANJI.

Londyn, 15 listopada.

Lord Grey, jeden z najwybitniejszych liberałów, który poprzednio piastował urząd sekretarza stanu dla spraw zagranicznych, w mowie, wygłoszonej w Londynie wczoraj wieczorem, oświadczył m. in., że polityka zagraniczna Anglji winna być prowadzona w ścisłem porozumieniu z dominjami i odpowiadać całokształtowi interesów imperjum brytyjskiego. Częste tedy zwoływanie konferencji imperjum brytyjskiego jest rzeczą konieczną.

Mówiąc dalej o Lidze narodów, lord Grey wyraził przekonanie, że Liga narodów niewątpliwie odegra decydującą rolę w pokojowym załatwianiu sporów między narodowych.

KONTROLA ZBROJEŃ PAŃSTW CENTRALNYCH.

Genewa, 15 listopada.

Stała komisja doradcza Ligi narodów rozpatrywała plan organizacji, mającej za zadanie wprowadzenie kontroli nad stanem uzbrojeń w Niemczech, Austrji, Bułgarji i na Węgrzech.

Nowa przędzalnia Schloesserowskiej Manufaktury

została przyjęta przez komisję techniczną.

W dniu dziesiejszym odbyło się w Ozorkowie pod Łodzią uroczyste komisyjne przejęcie nowo wybudowanej przędzalni bawełnianej cienkoprzędnej w fabryce „Sshlosserowskiej Manufaktury Bawełnianej". Komisji przewodniczył zastępca naczelnika wydziału przemysłowego województwa łódzkiego inż. Bajer, a udział w niej brali: inż. wydziału przemysłowego województwa łódzkiego Piaskowski, inspektor pracy p. Zieliński oraz przedstawiciele starostwa łęczyckiego z p. starostą na czele.

Nowo uruchomiona przędzalnia cienkoprzędna w zakładach Schlosserowskich posiada 11,130 wrzecion cienkoprzędnych produkujących przędzę od 50 do 120 numeru włącznie, jest więc na razie jedyną przędzalnią w Polsce, która wyrabia przędzę dla najwyższych gatunków tkanin bawełnianych, jak etaminy, batysty, wysokie gatunki zefirów i t. p. Maszyny dla tej przędzalni zostały sprowadzone z Anglji i należą do najnowszego typu maszyn przędzalniczych, pozwalających osiągnąć największy stopień oszczędności siły roboczej. Nowa przędzalnia Schloesserowska na 11.130 wrzecionach zatrudnia zaledwie 37 robotników, czyli o połowę mniej od najbardziej nowocześnie pracujących przędzalni w Łodzi, a o blisko trzy czwarte mniej od przędzalni normalnych w okręgu łódzkim.

Zakłady Schloesserowskie posiadają pozatem przędzalnię dla grubszych numerów, liczącą około 30.000 wrzecion oraz tkalnię bawełnianą, liczącą około 700 wrzecion.

Nowa przędzalnia, sposób ustawienia maszyn, urządzenia przeciwpożarne oraz urządzenia hygjeniczne i wygody dla robotników znalazły pełne uznanie ze strony członków komisji.

Powstanie te jnowej i nowoczesnej placówki przemysłu włókienniczego w okręgu łódzkim zawdzięczać należy przedewszystkiem inicjatywie generalnego dyrektora zakładów Schlosserowskich Eborowicza oraz technicznym projektom inż. Grochólskiego.

W akcie przejęcia komisyjnego nowej placówki przemysłowej brał udział jako gość p. wojewoda łódzki, dr. Garapich.

Nadmienić należy, że fabryka Schlosserowska jest pierwszą fabryką włókienniczą, która powstała w okręgu łódzkim. W roku przyszłym fabryka ta obchodzić będzie 120-letni jubileusz istnienia.

Pięciozłotówki i dwuzłotówki srebrne.

Nareszcie pozbędziemy się, przynajmniej częściowo papierków, które od lat dziesięciu zbyt się nam dały we znaki.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje: W mennicy państwowej czynione są przygotowania monet srebrnych wartości pięciu złotych.

Srebrne monety pięciozłotowe będą posiadały ten sam rysunek co monety dwuzłotowe, różnic się będą wielkością, wagą i oczywiście napisem, określającym ich wartość.

W drugiej połowie grudnia nadejdzie do Warszawy pierwszy transport srebrnych monet dwuzłotowych bitych w mennicy francuskiej. Próbne egzemplarze pozwalają mniemać, iż monety wyrobu francuskiego będą bez zarzutu.

Celem ulepszenia dalszych transpottów monet srebrnych bitych dla Polski w Anglji, mennica królewska w Londynie ma wykonać nowe stemple dwuzłotówek, które bite będą z datą 1925 r. i na początek tego roku znajdą się w obiegu.

WIELKIE MROZY WE WŁOSZECH.

Polska Agencja Telegraficzna.

Rzym, 15 listopada.

W ostatnich dniach przeszła nad Włochami fala mrozów. W północnych Włoszech, głównie w prowincji Kadora, mróz dosięgnął 12 stopni.

NOWA RADJOSTACJA.

Sztokholm, 15 listopada.

Wkrótce zostanie otwarta w Grimeton największa stacja radjotelegraficzna w krajach skandynawskich na wschodnim wybrzeżu Szwecji. Stacja ta jest zbudowana według systemu szweckiego inżyniera Aleksandersona. Roboty techniczne wykonywała firma amerykańska „Radjo Corporation".

Fałszywe banknoty dwuzłotowe

różnią się od prawdziwych.— Ostrzegamy przed oszustami

Jak dowiaduje się „Republika" w obiegu pojawiły się fałszywe bilety zdawkowe wartości dwuch złotych, które różnią się znacznie od banknotów autentycznych: falsyfikat wykonany jest na papierze odmiennym, numeracja na stronie przedniej odbita jest farbą czarną odmienną w odcieniu, niż w banknotach autentycznych, wykrój cyfr jest odmienny, długość rozmieszczenia cyfr mniejsza. Naddruk „Bank Polski dwa złote" i t. d. jest rozlany, grubszy, wysokość liter w napisie „Dyrekcja Banku Polskiego" jest wyższa, wizerunek Kościuszki zaś zupełnie odmienny: wzrok podniesiony ku górze, włosy odmiennie ułożone a kolor niebieski jaskrawo występuje na twarzy.

Po stronie odwrotnej szczegóły ramki i tła różnią się autentycznie, wysokość liter w napisach łukowych jest większa, nadto w dolnym napisie z prawej strony litery są wyższe niż z lewej.

Falsyfikaty różnią się również kolorami farb: farba niebieską turkusowej barwy jest inna niż w banknotach autentycznych, zamiast tła jasno bronzowego dano tło jaskrawo żółte, jedynie kolor niebieski na odwrotnej stronie jest zbliżony do autentycznego. Fałszerze starali się rozmyślnie pogiąć i pognieść banknoty, chcąc im nadać cechy zużycia.

Ostrzegamy przed przyjmowaniem tych falsyfikatów.!

Proszeni i nieproszeni goście p. De Monzie.

Zbliżenie Francji i Sowietów które po niefortunnym posunięciu władców moskiewskich w Londynie przybrało charakter jeszcze bardziej serdeczny, wprawiło w zakłopotanie nasze koła polityczne. Z jednej strony sfery urzędowe i potulna prasa sto.eczna muszą robić dobrą minę i głośno wyrażać swe zadowolenie z nowego kroku do normalizacji życia powojennego, za jaki mimo wszystko należy uważać uznanie Sowietów przez Francję; z drugiej jednak strony za tym źle maskowanym zachwytem, kryje się poważna obawa, czy ten flirt Marjanny z czerwonym Niedźwiedziem nie zamieni się w ściślejszy związek, który dla nas stanie się czemś w rodzaju „menage en trois", gdzie Polska znajdzie się w pozycji nie do pozazdroszczenia.

Koszmar porozumienia francusko-rosyjskiego nie stawałby może przed naszemi oczyma w barwach tak wyrazistych, gdyby nie posiadał realnego kształtu w niedalekiej przeszłości, gdy przyjaźń republiki z caratem była jednym z kamieni, przytłaczających grób naszej niepodległości. Obecnie koszmar ten odżył na nowo i przybiera coraz bardziej formę rzeczywistości, a niektóre ostatnie fakty i drobne szczegóły świadczą, iż czujności naszej w tym kierunku nie należy bynajmniej usypiać:

Rząd nasz stosunkowo szybko zorjentował się w sytuacji i na wszelki wypadek pchnął Sikorskiego do Paryża. Jego teka ministerjalna i jego szlify generalskie miały delikatnie przypomnieć p. Herriotowi, że przymierze polityczne i militarne z Polską obowiązuje i na amory francusko-sowieckie patrzą nad Wisłą niby przyjaźnie, ale bez zachwytu. Odpowiedzią na wizytę gen. Sikorskiego była enuncjacja rządu francuskiego, która zapewniała o niewzruszonej spoistości przyjaźni polsko-francuskiej, a gdyby i to nie wszystk. w Polsce mogła przekonać sięgnięto po bardziej mocne argumenty i podniesiono poselstwa w Paryżu i Warszawie do rzędu ambasad. Fakty te, roztrąbione przez całą prasę i przez wszystkie ajencje, uspokoiły niezbyt krytyczne uzdolnionną opinję polską, a enuncjacje p. Sikorskiego po powrocie z Paryża miały położyć kres wszelkim wątpliwościom.

Tymczasem w Paryżu dzieją się dziwne rzeczy, tem dziwniejsze dla tych, którym żywo jeszcze stoi w pamięci entuzjazm episjerów francuskich dla cara i wielkiej Rosji, a szczególnie dla papierów rosyjskich. Kto ma krótką pamięć, niechaj weźmie do ręki roczniki „Matina" z lat przedwojennych, niech przeczyta sążniste artykuły sławiące bogactwa Rosji, jej wielką szczęśliwość i świetną przyprzyszłość „pod berłem światłego i szlachetnego monarchy"! Ile kosztowały te artykuły, sławiące Rosję i wogóle ile pieniędzy wydał rząd carski na przekupienie prasy francuskiej, dowiedzieliśmy się dopiero niedawno ,ale zato wyczerpująco

Dzisiaj wspomnienia te nabrały jaskrawego kolorytu.

Posłuchajmy mianowicie opowiadania na łamach paryskiego dziennika „Quotidien" o tem, jak spółpracownik pisma bez zaproszenia dostał się na obiad urządzony przez znanego senatora de Monzie na cześć Rakowskiego... Tego samego dnia współpracownik „Quotidiena" Jan Sorgue rano był przyjęty przez Rakowskiego, przyczem dyplomata sowiecki oświadczył mu, iż wieczorem tego samego dnia opuszcza Paryż. Ale gdy niezwłocznie potem Sorgue powrócił do redakcji, oświadczono mu, iż Rakowski wyjeżdża dopiero nazajutrz, a na dzisiaj wieczór w hotelu „Meurice" naznaczony jest obiad na cześć Rakowskiego.

Nie wiele myśląc, sprytny dziennikarz udał się do wymienionego hotelu. W oddzielnym gabinecie Sorgue ujrzał samego senatora de Monzie i kilku przedstawicieli prasy, a mianowicie dzienników: „Matin", „Petit Parisien", „Eclair", „Europe Nouvelle", „Petit Journal" oraz agencji „Havasa".

Niespodziewane zjawienie się przedstawiciela pisma nieproszonego wzbudziło oczywiście ogólne zdumienie.

Senatorowi de Monzie nic jednak nie pozostawało, jak zrobić dobrą minę i pogodzić się z obecnością nieproszonego gościa. Po chwili przybyło wiele znakomitych osobistości, pomiędzy któremi znajdował się przyszły poseł francuski w Moskwie Jean Herbette, a co najdziwniejsze b. poseł w carskiej Rosji Noulens. Wreszcie przybył sam Rakowski w towarzystwie pani Luizy Weis, redaktora „Europe Nouvelle".

Nie bacząc na pewną patrokaciznę towarzystwa uczta przybrała dość szybko nader serdeczny charakter. De Monzie pił za pomyślność sowietów ,a Rakowski zapewniał, że będzie na tyle dyplomatą, aby umieć poświęcić zasady dla interesów państwa.

Przy kawie de Monzie uznał za konieczne, po przyjacielsku klepiąc Rakowskiego po ramieniu, przypomnieć mu, aby uważał, iżby któremuś z urzędników poselstwa sowieckiego w Paryżu nie zachciało się np. pójść na wiec komunistyczny. Ze swej strony Rakowski prosił senatora de Monzie, aby przy pertraktacjach z sowietami francuzi starali się nie wspominać o świętym prawie własności prywatnej. De Monzie przyrzekł mu to i jednocześnie zwrócił się do obecnych przedstawicieli prasy, prosząc ich gorąco o poparcie. Zdaniem spółpracownika „Quitidien" słowa senatora zrozumiano w ten sposób, że prasa przez pewien czas nie powinna poruszać tematów drażliwych w stosunku do bolszewików.

Rewelacje dziennikarza wywołały łatwo zrozumiałę burzę. Posypały się wyjaśnienia i sprostowania, ale nikt nie zaprzyczył faktów. Cicha umowa sen. de Monzie z Rakowskim mimowoli nasuwa nam obraz podobnych paktów zawieranych ongiś między rządem carskim i Francją. Tak jak dzisiaj przyrzeczono Rakowskiemu, że nie będzie się wspominać o prywatnej własności, ongiś zobowiązano się nie wymieniać słowa — Polska.

A kto wie czy w niedalekiej przyszłości i to słowo będzie zabronione w słowniku polityków i publicystów francuskich?

Jan Urbach.

Wywiad „Republiki" z p. ministrem Skrzyńskim.

Zajmujemy się drobiazgami, a nie widzimy rzeczy zasadniczych. — Sprawa uznania Rosji i wprowadzenia Niemiec do Ligi Narodów jest koniecznością historyczną. Nasze stosunki z sowietami.—Rokowania z Czechami.—Pakt gwarancji w Genewie.

W chwili, gdy opinja całej Europy zaprzątnięta jest wielkiemi zagadnieniami, jak rozwiązaniem sprawy stosunku Rosji i Niemiec do całej Europy u nas opinja zajęta jest wyłącznie drobnemi targami o teki i ciągłemi przesileniami. W tej chwili więc uznaliśmy za stosowne zwrócić się do p. ministra spraw zagranicznych Skrzyńskiego z prośbą o wyrażenie swej opinji o aktualnych zagadnieniach polskiej polityki zagranicznej.

P. minister Skrzyński przyjął wczoraj sprawozdawcę „Republiki" i łaskawie udzielił mu bardzo ważnej enuncjacji.

— Czy uznanie przez Francję sowietów nie odbije się w jakikolwiek sposób na naszych stosunkach z Francją i czy przyjęcie Niemie cdo Ligi narodów nie będzie miało dla Polski ujemnychskutków? — brzmiało nasze pierwsze pytanie.

— Jestem przeciwnikiem takiego stawiania kwestji — odparł p. minister. — Trzeba wreszcie z tej mentualności, dzielącej świat na dwie części: zwycięzców i zwyciężonych wybrnąć.

Rosja i Niemcy wkraczają na pełną arenę polityczną, gdyż jest to koniecznością życiową.

Gdybyśmy się zachowali wobec tej doniosłej konieczności nieprzychylnie, równałoby się to brakowi zaufania we własne siły i byłoby to zrezygnowaniem z naszego równorzędnego stanowiska w Europie.

Nie przeczę, mówi p. minister, iż do chwili, gdy oba wymienione państwa stały na uboczu sytuacja dla nas przedstawiała się korzystniej. Ale przecież uznanie Rosji przez państwa zachodnie lub przyjęcie Niemiec do Ligi narodów nie jest dla Polski katastrofą i źle czynią ci którzy zamiast mówić o spółpracy załamują na wieść o zmianie sytuacji międzynarodowej ręce.

— Jak się przedstawiają nasze stosunki z Rosją i co p. minister zamierza uczynić, aby te stosunki stanęły na wysokości zadania — zapytaliśmy następnie p. ministra.

— My ze swej strony — odparł p. minister — będziemy się starali doprowadzić do jaknajszybszej naprawy stosunków obopólnych. Muszę stwierdzić, że sytuacja jest o wiele lepsza, niż przedtem. Zmiana posłów, cieszących się całkowitem zaufaniem swych mocodawców przyczyni się niewątpliwie do wytworzenia przyjaznej atmosfery.

— Czy stosunki z Czechosłowacją poprawiły się urzędowania p. ministra?

— Mogę odpowiedzieć, że w najbliższym czasie rozpoczną się między rządem czeskim a naszym rokowania, które będą prowadzone częściowo w Pradze, częściowo w Warszawie. Dziś właśnie wraca z Pragi nowy poseł czeski w Warszawie p. Fiedler, który jeździł tab celem porozumienia się z p. Beneszem w sprawie tych rokowań.

Nasz nowy poseł w Pradze wyjedzie do Pragi i na miejscu będzie konferował z tamtejszymi czynnikami.

P. minister sądzi również, że uda mu się wszystko uczynić, aby stosunki handlowe z Rosją i Niemcami wkroczyły na realne tory.

Rozmowa przechodzi na temat protokółu genewskiego.

Nasz rozmówca mówi o protokóle z głębokim przekonaniem i wiarą, akcentując jednocześnie jego doniosłość.

Pytamy go, **czy objęcie steru rządu brytyjskiego przez Baldwina nie wpłynie na odrzucenie protokółu arbitrażowego przez izbę gmin.**

P. Skrzyński replikuje głosem stanowczym: — Nie przypuszczam.

— Na czym pan minister opiera swe przypuszczenia?

— Protokół — słyszymy w odpowiedzi — jest nową formą paktu gwarancyjnego. Pracowali nad nim wszyscy politycy angielscy. Nie tylko Henderson, ale i Bonar Law, Lloyd George oraz Asquith.

To nie jest sen nocy jesiennej, lecz głęboki wyraz głosu ludzkości całej, nękanej na polach bitew. I tego głosu rząd brytyjski nie zlekceważy.

Destrukcyjna agitacja prawicy francuskiej

Paryż, 14 listopada.

Specjalna słyżba telegraficzna „Republiki".

W ostatnim czasie stwierdzono wzmożoną agitację prawicy wśród inwalidów, zmierzającą do wywołania niezadowolenia względem rządu Herriota, rzekomo za jego brak zainteresowania sprawami inwalidzkiemi.

Prawicowa prasa francuska rozipsuje się nad dolą inwalidów i wskazuje, że inwalidzi powinni przyczynić się do obalenia obecnego rządu, który nie spełnił przyjętych przez siebie zobowiązań.

J. A.

POŻYCZKA AMERYKAŃSKA DLA FRANCJI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 14 listopada.

Pisma donoszą, że sprawa pożyczki amerykańskiej dla Francji zostanie załatwiona w ciągu tygodnia.

NIEMIECKO - SZWAJCARSKIE ROKOWANIA HANDLOWE.

Berlin, 14 listopada.

Niemiecko szwajcarskie rokowania handlowe zbliżają się do celu. Przygotowany został projekt układów, przyczem zniesiono częściowo ograniczenia celne, przy wymianie towaru. Układ ten może być wypowiedziany 30 sierpnia p. r.

ROKOWANIA HANDLOWE FRANCUSKO- NIEMIECKIE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 14 listopada.

W sprawie rokowań handlowych francusko-niemieckich pisma donoszą, że Niemcy usiłowali osiągnąć ustępstwa w sprawie statutu politycznego dla Renu, oraz w sprawie przyśpieszenia ewakuacji zagłębia Ruhry.

„Matin" donosi, że przewodniczący delegacji niemieckiej pojechał do Berlina, celem powiadomienia rządu o rezultatach rokowań.

Herriot oświadczył von Hoeschowi, iż Francja nie może przyjąć ostatnich propozycji niemieckich, ponieważ musiałaby się liczyć z tem, iż w razie ich przyjęcia Niemcy wysunęłyby po kilku dniach nowe żądania.

ROSJA I W. BRYTANJA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 14 listopada.

W tutejszych kołach miarodajnych oświadczają, iż główne zadanie komisji dla stwierdzenia autentyczności listu Zinowjewa polegałoby na stwierdzeniu celowości kontynuowania stosunków dyplomatycznych z Rosją sowiecką.

Kij w mrowisku poznańskiem.

Jak powitano ukazanie się demokratycznego dziennika w wielkopolskim Ciemnogrodzie.

W Poznaniu zaczęło wychodzić przed paru dniami nowe pismo „Głos Poznański", dziennik postępowy i demokratyczny, który to fakt musiał wywołać istną burzę w tej krainie nacjonalistycznego fanatyzmu i wszelakiego wstecznictwa. Było z góry do przewidzenia, że pismo wydawane nie przez endeków i niezatwierdzone przez kler, będzie wyklęte w czambuł przez ultrareakcyjną prasę poznańskiego. Ciemnogrodu, ale nie przypuszczaliśmy, aby wściekłość jadowitej mafji pieronów wielkopolskich zdolna była do żygnięcia taką ilością cuchnących wyziewów i niezdarnie skleconych kłamstw. Ukazanie się nowego pisma, nie posiadającego piętna zamroczonych mózgownic kołtunerji narodowej, było tem, czem kij wetknięty nagle do zaśniedziałego mrowiska.

Zagotowało się, zakipiało i wybuchło w kotle głupiej pychy i chorobliwej zarozumiałości poznańskiej. Ludzie, którzy dobrze się czują w swej bezgranicznej głupocie i w swem zaściankowem sobkostwie, pewni, że zjedli wszystkie rozumy świata oraz wszystkie cnoty obywatelskie, boją się jak ognia każdego, kto „świętokradzką" ręką ośmieli się zdjąć, bielmo z ich ślepych oczu, kto odważy się zdmuchnąć pył pokrywający resztki ich zwojów mózgowych i zdecyduje się brudną płachtą, przysłaniającą im szeroki świat, wolny od miazmatów nienawiści narodowej i wyznaniowej. Ci klerykalni obłudnicy i patrjotyczni faryzeusze nie chcą, aby im przerywano słodki sen, w którym są pogrążeni, aby odrywano ich od pełnego żłobu, w którym widzą alfę i omegę szczęśliwości ludzkiej. Chętnie idą na pasku bogoojczyźnianych patronów, z radością poddają się woli opasłych duszpasterzy, z zachwytem wysłuchują tego co mówi i pisze niedoważony i niedouczony agitator ósemkowy, bezkrytycznie przyjmują bzdurstwa inkwizytorów Wielkopolskich, skazujących na stos każdego, kto ośmieli się myśleć inaczej, niż tępy cham i kto przerósł chociażby o milimetr szarą przeciętność poznańskiego sklepikarza.

W stosunku do demokratycznego „Głosu Poznańskiego" oraz jego redaktorów, kołtunerja poznańska zachowała się według stałej recepty. Przedewszystkiem należało stwierdzić, że pismo jest żydowsko - niemiecko - bolszewickie, następnie trzeba było odsądzić od czci i wiary a przedewszystkiem od polskości spółpracowników pisma, dokonać na nich aktu obrzezania, a następnie strącić do kanału kloacznych wyzwisk i wymysłów. Ściśle według tego przepisu postąpiła niemrawa tępota z nad Warty. Wyjmujemy ustępy z artykułów o nowem piśmie, które się ukazały w „Kurjerze Poznańskim"; oczywiście inni jego „ideowi" bracia w chadecji nie pozostali bynajmniej w tyle.

„PROWOKACJA ŻYDOWSKA".

W dniu ukazania się dziennika demokratycznego na ulicach Poznania, w „Kurjerze Pozn." znalazło się następujące wymowne powitanie pod tytułem „Prowokacja":

„Żydzi rzucili naszemu miastu zuchwałe wyzwanie. Pismo żydowskie, drukowane w języku polskim, pod fałszywym (?) tytułem „Głos Poznański", ukazało się dzisiaj na ulicach Poznania. Prowokacji tej puścić płazem nie można. Przerachowali się żydzi w rachubach swoich, licząc na to, że dzisiejszy Poznań na prowokację bezczelną nie zareaguje w sposób mocny i dobitny. Ukazanie się żydowskiego pisma, uważamy za obelgę, na którą Żydzi doczekają się szybkiej i wyraźnej odpowiedzi. Żydzi, w których głowach powstała zuchwała myśl wydawania żydowskiego pisma w języku polskim w Poznaniu, przebrali miarę, przeciągnęli strunę.

Szabesgoje, najęci za pieniądze żydowskie, Wiesław Wohnut i Bogdan Warchałowski przybyli z Krakowa, pierwszy na naczelnego redaktora żydowskiego pisma, drugi na sekretarza żydowskiej redakcji. Przyjechali również zecerzy, także z Krakowa, z których większość ma być komunistami z pod znaku Żyda Drobnera, jednego z uczestników zbrodni krakowskiej w dniu 6 listopada ub. r.

Żydzi usiłują całe wydawnictwo, nawet u siebie, w obawie przed „Kurjerem Poznańskim" zakonspirować. W tym celu używają różnych pseudonimów, znaków kabalistycznych, liczb itp. pod któremi ukrywają się współpracownicy żydowskiej redakcji oraz różne czynności z wydawaniem żydowskiego pisma związane. Wydaje się bardzo prawdopodobne, iż nawet szabesgoje, będący na utrzymaniu Żydów, Wohnut, Warchałowski i Nowacki, o tem, co się dzieje w wydawnictwie żydowskiem, wiedzą bardzo mało i nie o wszystkiem są informowani.

Wszystkie podane przez nas informacje o wydawnictwie żydowskiem włącznie aż do samego Wiktora Stachowiaka (zamieszkałego w Poznaniu przy ulicy Franciszka Ratajczaka 27), o którym donieśliśmy, iż przed paru laty poddał się w Szwajcarji żydowskiemu obrzędowi obrzezania i wszedł w związek małżeński z żydówką Rachelą vel Reginą Horn, oparte były na prawdzie i wywołały popłoch wśród żydowskich wydawców i redaktorów żydowskiego pisma.

On Wiktor Stachowiak urodził się w Wielkopolsce, w powiecie śmigielskim, ma tutaj swoich krewnych, którzy go się publicznie nie wyrzekli, nosi polskie nazwisko, a jest Żydem.„ Żydzi spekulowali na to, że jeśli znalazł się taki wyrzutek społeczeństwa w Wielkopolsce, który przeszedł na judaizm, poddał się rytualnemu obrzędowi obrzezania i przylgnął całkowicie do społeczeństwa żydowskiego, to przy pomocy takiego indywidjum, o którego przejściu na judaizm mogą zresztą ludzie nie wiedzieć, znając go tylko jako nieuka o mętnej głowie i wykoszlawionym charakterze, można się odważyć na zuchwałą imprezę. Żyd Stachowiak wraz z Żydem Herschfinklem z Łodzi zakrzątnęli się koło tego brudnego interesu i kupili sobie w Krakowie kilku skrybów, których sprowadzili do Poznania. Piśmidłem tem Żydzi zamierzają rozbić solidarność wielkopolską, wprowadzić w nasze stosunki truciznę żydowską i osłabić tem samem jednolity front narodowy

Zuchwały ten zamiar udać się nie może i nie uda się. A to z dwóch powodów. Po pierwsze dlatego że przekupieni szabesgoje, których wynajęto do żydowskiego pisma, wraz z Żydem Stachowiakiem, stanowią razem liche i śmieszne towarzystwo i spłodzić mogą jedynie takie błażeństwo żydowskie, jakiem jest pierwszy numer głosu żydowskiego, po drugie zaś w Poznaniu znajdzie się siła, która nie dopuści, aby zuchwalstwo na dłuższą metę było kontynuowane.

„SIANIE ANARCHJI I SPUSTOSZENIA MORALNEGO".

Po dokonanym akcie obrzezania na osobie naczelnego redaktora „Głosu Poznańskiego", świstek endecki wypisuje dalej sążniste szpalty z „rewelacjami" o tym spisku masońsko-bolszewickim. Oto sprawozdanie z pierwszego numeru demokratycznego organu:

„Na czele numeru pismo żydowskie umieszcza odezwy, zatytułowane cynicznie „Wielkopolanie!".

Autorem tej odezwy jest prawdopodobnie, sądząc z mętnego stylu i bezgranicznie cynicznej treści, Żyd Wiktor Stachowiak.

Artykuł polityczny na drugiej stronie pod pretensjonalnym (?) żydowskim (?) tytułem: „Życzenia, które są żądaniami oznaczony jest literkami (W.W.) Pisał go, jak widać, najmita żydowski, sprowadzony z Krakowa, Wiesław Wohnut. Artykuł równie bez sensu, jak cyniczną jest odezwa Stachowiaka.

Wśród kilku żydowskich drobiazgów jest również wierszyk pod wieloznaczącym tytułem: „Piękna Pani"... nawskroś pornograficzny, w czem tak bardzo lubują się Żydzi. Treści tego pornograficznego wierszydła nie przytaczamy, aby nie gorszyć uczucia przyzwoitości naszych czytelników (!).

Z kilku depesz, pomieszczonych w żydowskiem piśmidle wyłazi dusza żydowska w całej ohydzie. Oto jedna z Rzymu zatytułowana: „Zerwanie stosunków dyplomatycznych między Watykanem a Francją" i zaraz dalej inna depesza, również z Rzymu, zatytułowana bezczelnie: „U nas inaczej..." Są jeszcze inne depesze, z których przeziera wyraźnie tendencja żydowska. A więc „Generał Latinik został spensjonowany. Będzie to przestrogą dla tych, którzy ośmielają się szarpać dobrę imię legjonów". „Pod rządami Primo de Rivery panuje kompletna anarchja". „Hiszpanja w przededniu rewolucji". „W Niemczech zwycięża rozum polityczny". „Klęska Hittlerowców i nacjonalistów" i jeszcze jedna depesza: „Komisje„ które dotąd nie dały żadnych rezultatów". „Sprawa Uniwersytetu ukraińskiego nadal w stadjum.. organizacji".

„CI, KTÓRZY OŚMIELILI SIĘ DAĆ OGŁOSZENIA".

Co najwięcej jednak boli „Kurjer Poznański", to fakt, iż nowe pismo potrafiło zdobyć sobie ogłoszenia polskich firm w Poznaniu.

Oto w jaki podły sposób szantażuje się i denuncjuje inserentów:

„Żydowskie pismo zawiera również ogłoszenia. Jest kilka ogłoszeń żydowskich, jak „Hurtownia Towarów Włókienniczych A. Fischer, Poznań, Stary Rynek 80182 i inne. Ale są również ogłoszenia niby polskie. Jest zatem F-a K. Kłossowski, 27 Grudnia 6 Gramofony. Jest również firma „Atom", właściciel A. Tomiak — Drukarnia, Poznań, Woźna 9. Właściciel tej firmy p. Tomiak w swoim czasie zgłaszał się do naszej redakcji i zapewniał, że nic wspólnego z Żydami niema. Jak się okazuje jednak popiera pismo żydowskie. Jest również Michał Gucki, Poznań, ul. Wielka 24, osławiony szabesgoj, w którego domu gnieździ się aż 5 firm żydowskich, oraz biuro adwokackie Żyd Baruch i polak Chłapowki. Jest również ogłoszenie firmy Brzeski Auto. Tow Akc. Poznań, Skarbowa 20.

„KAZIRODCZY" STOSUNEK Z LIGĄ WOLNOMYŚLICIELI.

W dalszych „rewelacjach" o „Głosie Poznańskim", — który jest uważany przez „Kurjer Poznański" za antychrysta znamionującego koniec świata, za jaki endecy poczytywaliby upadek poznańskiej twierdzy wstecznictwa i reakcji, — znajdujemy następujące szczegóły:

„Z pismem żydowskiem, ukazującem się w języku polskim, pod tytułem „Głos Poznański", drukowanym w zakładach „Posener Tageblattu", w gmachu którego przy ulicy Zwierzynieckiej nr. 6 mieści się również redakcja i administracja żydowskiego pisma, w ścisłym pozostaje związku bezwyznaniowa, masońsko-żydowska, t. zw. „Liga Wolnomyślicieli".

Już w dniu 23 października podaliśmy w „Kurjerze Poznańskim", że prezes bezwyznaniowej Ligi Wolnomyślicieli, znany ze swego żydofilstwa, Baudouin de Courtenay, kandydat żydowski na Prezydenta Rzeczypospolitej, ma być najbliższym współpracownikiem żydowskiego pisma, i że artykuł jego ma się ukazać już w pierwszym numerze pisma. Artykuł ten ukazał się w nr. 2 i 3 żydowskiego pisma. Występna treść artyk. Baudouina de Courtenay, zdradzająca najdalej posunięty intelektualny anarchizm, a wymierzona jaskrawie przeciwko Polsce, jest najlepszym dowodem, czem jest bezwyznaniowa Liga Wolnomyślicieli i pismo żydowskie, z którem ona pozostaje w najściślejszym stosunku. Wynika z tego, że Żydzi, zakładając pismo swoje w Poznaniu, mieli na celu nie tylko stworzenie organu prasowego, któryby bronił ich interesów w Wielkopolsce i torował inwazji żydowskiej drogę do naszych miast, ale równocześnie miał na celu sianie anarchji i spustoszenia moralnego w tutejszej dzielnicy

POZNAŃSKI „PRZESTĘPCA".

Aby ostatecznie „skompromitować" nowe pismo, „Kurjer Poznański" piętnuje pewien fakt na całym świecie zupełnie zrozumiały, natomiast nie mogący się pomieścić w ciasnych i stęchłych mózgownicach poznańskich Torquemadów. Mianowicie o panu Janie Popiołkiewiczu, twórcy antyendeckiego Związku Pracy Społecznej w Bydgoszczy, organ endecki podaje następujący szczegół:

„Popiołkiewicz wywołał zatarg — pisze „Kurjer Poznański" — z władzą Pierwszej Szkoły Wydziałowej w Poznaniu z powodu nauki religji, udzielanej jego synowi. List, jaki wystosował Popiołkiewicz w tej sprawie do władzy szkolnej, zawierał między innemi dosłownie:

„Z powodu tego, że jestem innych zasad religijnych, a nie rzymsko-katolicko-pogańsko-zabobonno - bałwochwalczych, nie pozwalam Szan. Panu mego syna Jana N. Popiołkiewicza do brania udziału w religji rzymsko-katolickiej zmuszać. Tutaj muszę Szan. Panu nadmienić, iż wychowaniem jego religijem zajmuje się osoba, która ma inne przekonania religijne a nie rzymsko-katolickie, z tego powodu jego pojęcie wiary niema nic wspólnego z wyznaniowemi bajkami i głupotami do czynienia, bo on nie jest wyznawcą dogmatyzmu religijnego, ale jest zdobywcą wiedzy religijnej, która odrzuca precz wszelkie dogmatyczne i obrzędowe wierzenia, a utwierdza wiarę w siebie"...

W zrozumieniu wielkopolskiego pieronа autor listu powinien iść na stos!

Dalej „Kurjer Poznański" wypisuje brednie o Związku Pracy Społecznej i o jego pieczęci, wyobrażającej rzekomo „na tle otwartej księgi dwie ku sobie złożone dłonie, a przed księgą widnieją trójkąty żydowskie, z lewej i z prawej strony dwie gwiazdy sowieckie".

Straszne, rzeczywiście bardzo straszne rzeczy dzieją się w Poznaniu: pismo postępowe, związek wolnomyślicielski, szkoła świecka — wszystko to bardzo straszne. Finis Poloniae!

J. P.

Wódz futuryzmu na wystawie techniki teatralnej we Wiedniu.

Marinetti wierzy w nową sztukę i przepowiada jej świetną przyszłość.

Wiedeń, w listopadzie.

Wódz futuryzmu włoskiego F. T. Marinetti, który manifestem, wydanym w Paryżu, zapoczątkował nową epokę w poezji świata, bawi obecnie od kilku dni w Wiedniu, dokąd przyjechał specjalnie na wystawę techniki teatralnej i ma zamiar przy tej okazji wygłosić kilka referatów na temat spółczesnej poezji futurystycznej.

Sama postać twórcy futuryzmu ma w sobie coś z monumentalnego posągu greckiego. Marinetti jest pełen temperamentu mówi entuzjastycznie i przekonywująco.

Sala, w której przemawia rozbrzmiewa dynamitowemi słowami, które jak kule armatnie druzgocą stare pojęcia o literaturze i sztuce.

Marinetti jest doskonałym oratorem. Posiada niezmierny talent gestykulacyjny, umie przekonywać tłumy, przemówić do ich uczuć, umie poruszyć serca i mózgi słuchaczów.

Gdy zwróciłem się doń z zapytaniem co sądzi o wystawie techniki teatralnej i o kulturalnem życiu Wiednia, Marinetti odrzekł:

— „W czasie wojny nie byłem w Wiedniu ani razu. Muszę przyznać, że od roku 1914-go stolica naddunajska posunęła się znacznie naprzód. O pracy kulturalnej Wiednia świadczy świetnie urządzona wystawa techniki teatralnej, która zgrupowała prace najgłówniejszych państw europejskich.

Zasługa Wiednia staje się tem większa z tego względu, iż dotychczas żadne z państw europejskich nie wpadło na pomysł urządzenia podobnej wystawy.

Organizacja wystawy jest doskonała. Gdy się ogląda niektóre okazy z Rosji, Francji lub Włoch — przychodzi wówczas na myśl pytanie ile pracy trzeba było poświęcić, by stworzyć tak wielkie dzieło.

Cała wystawa podzielona jest na działy według przynależności państwowej.

Wśród rosjan obok Meyerholda i Tairowa budzi zaciekawienie pomysłami dekoracyjnemi młody architekt Aleksander Wiesnin oraz malarka Aleksandra Ekster.

Francuzi mogą się również poszczycić nowemi pomysłami w dziedzinie techniki teatralnej, a wśród nich najpomysłowszym jest Legers.

Włosi wystawili prace Prampoliniego najzdolniejszego teatrologa włoskiego, który obok Pannaggi'ego, Paladini'ego, Marchi'ego, de Pistoris i Tato — stanowi chlubę spółczesnej sztuki włoskiej na polu kompozycji teatralnych, hołdując nowym prądom futurystycznym.

We Włoszech istnieje już od kilku lat wędrowny teatr futurystyczny.

W grudniu odbędzie się w Medjolanie kongres futurystów, który ułoży program przyszłej działalności futurystów we wszystkich państwach".

Marinetti w dalszym ciągu rozmowy zwalcza niesłuszne twierdzenie, iż źródłem futuryzmu jest oryginalność.

Futuryzm jest duchową potrzebą mas i wyłonił się z głębokiego pesymizmu twórcy.

Marinetti ostro krytykuje naturalistyczno - psychologiczny teatr i przepowiada, że wkrótce teatr zostanie zupełnie opanowany przez nowe prądy sztuki.

Futuryzm stworzy bowiem nowy teatr — antypsychologiczny.

Będzie to teatr niespodzianek (teatro della Sorpresa) który zużytkuje wszystko co dotychczas było niewyzyskane na polu sztuki teatralnej.

Dla futurystów najważniejszym elementem sztuki jest — niespodzianka.

Ze słów Marinetti'ego wynika, że futuryzm w tej postaci, w jakiej został stworzony, istnieje w dalszym ciągu i stara się wprowadzić nowe wartości do wszystkich dziedzin sztuki.

Czy cel jednak zostanie osiągnięty— niewiadomo.

R. Sm.

BACZNOŚĆ UBEZPIECZENIOWCY!

Wszyscy Koledzy na wymówionych posadach oraz **niezatrudnieni zarejestrują** się powtórnie we wtorek, środę i czwartek, dn. 18, 19 i 20 b. m. w lokalu Stow. Handlowców Polskich, Piotrkowska 108, pokój nr. 2 między godzinami 6-tą a 8-ą po poł. celem otrzymania zapomogi.

Jednocześnie komunikujemy, iż w sobotę, dnia 22 b. m, w tymże lokalu o g. 4-ej w pierwszym, a o 5-je w drugim terminie odbędzie się walne zebranie członków Związku.

Wobec ważnych spraw, jakie znajdują się na porządku dziennym, obecność wszystkich jest konieczna.

Rozalja Bartoszewska

—o—

Z okazji 40-letniego jubileuszu pracy scenicznej.

20-go listopada b. r. w Teatrze Popularnym obchodzić będzie jubileusz 40-letniej pracy scenicznej świetna artystka dramatyczna, Rozalja Bartoszewska. Rzadka to uroczystość w Łodzi i niezwykła zarazem dla wszystkich, którzy teatr kochają, a kochając go muszą także cenić tych, którzy to piękno świątyni Melpomeny na swych barkach dźwigają z trudem niepomiernym.

Do takich żarliwych pracowników sceny należy Rozalja. Bartoszewska, której karjera sceniczna jest także częściowo historją teatru polskiego.

W warunkach ciężkich, dziś już stanowiących jakgdyby legendę, rozpoczęła swą pracę jedna z najtęższych sił artystycznych teatru. Współcześnie z największymi gwiazdami sceny polskiej z Morzejewską, Hoffmanową, Ludową, Trapszo, Królikowskim, Rapackim, Kamińskim, Frenklem. Grała Bartoszewska we wszystkich teatrach w Polsce, dźwigając na swych barkach cały repertuar ról t. zw. charakterystyczno - dramatycznych.

Córka znakomitego artysty scen lwowskiej i krakowskiej, Edwarda Henniga, rozpoczęła swą karjerę Bartoszewska w r. 1884 na scenie teatru polskiego w Łodzi i przez lat 18 pracowała w dyrekcjach: Kościeleckiego, Kopczewskiego, Janowskiego, Wołowskiego, Grubińskiego i Gawalewicza.

Od roku 1902 w dyr. Gawalewicza przez szereg sezonów grywała Bartoszewska w Warszawie w Wielkiej Sali Filharmonji, później zaś, w r. 1906 w stworzonym przez niego „Teatrze Małym" — zdobywając sobie wielkie uznanie prasy.

Zaangażowana do Teatru Polskiego pod dyr. A. Szyffmana w Warszawie grywała tam od r. 1911, wyjeżdżając w międzyczasie wraz z całym zespołem na gościnne występy do Petersburga.

Od r. 1919 pracowała w teatrach miejskich w Warszawie, a mianowicie: w teatrze im. Bogusławskiego, a ostatnio w „Rozmaitościach".

Do najwybitniejszych kreacji Rozalji Bartoszewskiej należą: Matka w „Balladynie" Słowackiego, — Dulska w „Moralności p. Dulskiej" Zapolskiej, — pani Raquin w „Teresie Raquin" Zoli, — piastunka w „Ojcu" Strindberga, — Dobrójska w „Ślubach panieńskich" Fredry, — Polisonowa w „Dziadach" Mickiewicza, — Tykalska w „Panu Damazym" Blizińskiego, — Babcia w „Grubych rybach" Bałuckiego i wiele innych.

Po 22 latach powraca znów Bartoszewska do Łodzi — tym razem święcić złote gody ze sceną.

40 lat pracy, ciężkiej, niezmordowanej w ustawicznym naprężeniu nerwów— 40 lat twórczej pracy artystycznej — to nie tylko zwykły szacunek dla wieloletniej pracy człowieka, ale szczery podziw i głęboki hołd dla artystki, jaki niezawodnie odda jej Łódź na premjerze „Tamtego" Zapolskiej, gdzie Bartoszewska wystąpi w roli Wielhorskiej.

Teatr, muzyka i sztuka.

—::—

TEATR MIEJSKI.

Dziś o godz. 12 w południe „Święto dzieci" po południu „Świerszcz za kominem" Dickensa po cenach zniżonych.

W dzisiejszem przedstawieniu rolę Kaleba wykona p. Znicz. Reszta obsady premjerowa.

Wieczorem wyborna sztuka Z. Chiarelli'ego „Chimery" drgająca nerwom współczesności wzruszająca mocnemi sytuacjami i oszałamiająca dowcipnymi paradoksami. W głównych rolach p. Dunin Osmolska, Nowakowski, Tatarkiewicz i Przystański.

Jutro po raz ostatni po zniżonych cenach „Gałganek" Niccodemi'ego z p. Jarkowską i Nowakowskim w głównych rolach. We wtorek po raz ostatni po zniżonych cenach „Świerszcz za kominem" Dickensa.

ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA.

Dziś, w niedzielę, o godzinie 12 w poł., — 6 poranek symfoniczny (Ludowy) pod dyrekcją Bron. Szulca, który odtworzy wspaniałą symfonję „Patentyczną" Czajkowskiego. Solistka, p. Marja Barówna, wybitna uczennica prof. A. Michałowskiego, odegra z tow. orkiestry koncert fortepianowy Es-dur lliszta.

DZISIEJSZY KONCERT FILHARMONIKÓW WIEDEŃSKICH.

Dziś, w niedzielę o godzinie 4-ej po południu w sali Filharmonji odbędzie się zapowiedziany koncert najznakomitszego zespołu (oktetu) Filharmoników wiedeńskich, w skład którego wchodzą najwybitniejsi soliści. Znakomici artyści przybyli już do naszego miasta. Jak było do przewidzenia koncert Filharmoników wiedeńskich wywołał ogromne zainteresowanie wśród muzykalnych sfer i stanowić będzie niewątpliwie evenement artystyczny w wielkim stylu.

Dzieło pisarskie Wł. Reymonta.

Literatura polska po raz drugi bierze wszchświatową nagrodę Nobla: po Henryku Sienkiewiczu otrzymał ją obecnie Władysław St. Reymont. Otrzymał ją za całokształt swej działalności pisarskiej, warto też pokrótce przypomnieć, co się składa na dzieło pisarskie życia Wł. Reymonta.

Działalność pisarska Reymonta rozpoczęła się przeszło trzydzieści lat temu drobnemi utworami o tematach z życia wsi polskiej i ludu polskiego, których później sądzonem było stać się Reymontowi tak wielkim, na homerycką miarę zakrojonym, epicznym piewcą. Większym utworem z tej dziedziny Reymontowej twórczości jest wydana w roku 1894, zrodzona z „aktualnej" wycieczki „Pielgrzymka do Jasnej Góry", w której znajduje odzwierciedlenie zarówno niedola chłopska jak jedyna przed nią ucieczka i na nią pociecha — uczucie religijne, wybuchające prymitywnie i ekstatycznie. Znajdujemy już tutaj całą tę plastykę obrazowania, zrodzoną z fenomenalnej spostrzegawczości, w której później Reymont tak celuje. Jdnocześnie daje Reymont drugi utwór „aktualny", japońską nowelę „Ave Patria", sławiącą bohaterstwo żołnierza umierającego dla ojczyzny. Jest ona produktem ówczesnych warunków życia polskiego pod zaborem rosyjskim, które nie pozwalały na inne wyrażenie stosunku pisarza polskiego do ojczyzny, jak tylko pośrednio. W tym samym zbiorku „Ave Patria" znalazł się między innemi drobniejszemi rzeczami utwór „Los toros", ze świetną plastyką przedstawiający obraz walki byków.

Od roku 1896 zaczyna się działalność pisarska Reymonta, zakreślona na szerszą skalę. Porzuciwszy na czas jakiś wieś i życie ludu pisze on szereg powieści z życia miast. Rozpoczyna ten szereg „Komedjantka" rewelacyjne na owe czasy u nas powieść z za kulis życia aktorskiego, po niej przychodzą „Fermenty", a w rok potem kończy Reymont swoją „Ziemię obiecaną", jedyną zdaje się dotąd u nas epopeję Łodzi jako wielkiego miasta przemysłowego, które wyrasta szybko na ziemi dotąd rolniczej, rozpościerając się po niej coraz szerzej, chłonąc w siebie ludzki materjał chłopski i przetwarzając go na element robotniczo-wielkomiejski. Obok tego „Ziemia obiecana" — znowu z tą niesłychaną właściwą Reymontowi plastyką, która mu nadaje spostrzegawczość niemal tak bystrą, dokładną i szczegółową jak „widzenie" objektywu fotograficznego — odtwarza całą gorączkę życia naszego miasta wzrastającego zupełnie w amerykańskim tempie i w takiem samem tempie tworzącego bogactwa i wielkie fortuny, oraz szereg niezapomnianych typów „lodzermenscha" — typów, które właściwie ostały się po dziś dzień.

Potężny, zdumiewający już teraz swą produkcyjnością talent pisarski Reymonta nie poprzestaje bynajmniej na wyrzuceniu ze siebie tej powieści, olbrzymiej ze względu na swoją treściową zawartość Bezpośrednio przed „Ziemią obiecaną" wydaje on obok „Fermentów" — „Spotkanie", w rok później ukazuje się powieść „Lili" — żałosna idylla, jak ją nazywa sam Reymont, o zawiedzionej duszyczce dziewczęcej. W tej epoce co rok ukazuje się nowy tom utworów Reymonta, zawierający albo powieść albo szereg utworów drobniejszych, jak naprzykład wydany w roku 1900 przepiękny zbiór pod tytułem „Sprawiedliwie", w którym Reymont powraca znowu do motywów z życia chłopskiego i chłopsko-robotniczej doli — niedoli.

Po zbiorze tym następują opowiadania „W pierwszą noc", następnie „Przed świtem" i drobnostka „Z pamiętnika", która jest dla Reymonta jakby zaczerpnięciem oddechu przed rozpoczęciem największego dzieła jego życia, wielkiej epopei „Chłopi" wydanej w roku 1904—1909 Rozłożona na cztery tomy według pór roku — jesień, zima, wiosna, lato — normujących życie człowieka związanego z rolą, epopeja ta jest wielkim obrazem życia nietylko ludzi, ale i natury — ziemi, roślinności, ptaków, zwierząt — wielką pieśnią o twórczości siły rodzącej i odradzającej. Z naturą tą jaknajściślej związane życie ludzi jest u Reymonta tak samo jak ona pierwotne, żywiołowe, wybuchowe, mocne i barwne. Plastyka obrazowania Reymontowskiego stylu dosięga tutaj swego szczytu, w całych ustępach staje się poezją w prozie, szerokością rozmachu obejmując i stapiając ze sobą psychikę ludzi i natury.

Dziełem tem osiągnął niewątpliwie Reymont maximum napięcia swej twórczości, ono też, będąc tak ściśle i głęboko narodowo-polskiem przez swój koloryt i charakter, stało się jednocześnie ogólnoludzkiem dzięki właśnie głębokości i natężeniu odczuwania. Ta też niewątpliwie wielka chłopska epopeja Reymonta przełożona już poprzednio na kilka języków europejskich, a obecnie na język szwedzki, wielkiem powodzeniem tych przekładów zdobyła dla Reymonta uznanie areopagu międzynarodowego i nagrodę Nobla

Po osiągnięciu tak wielkiego epickiego rozmachu naturalnym przejściem dla talentu Reymonta stało się sięgnięcie do tematów dziejowych, do otwarzania wielkiego ruchu wypadków i zdarzeń przeszłości. Gromadząc jednak zwolna w tym celu materjały historyczne, Reymont niejako w pauzach wydaje dwie powieści. Pierwsza z nich „Marzyciel", odtwarza z wielką wnikliwością psychikę zamkniętego na malutkiej stacyjce kolejowej urzędniczka, którego wyobraźnię i tęsknotę do szerokiego świata podniecają przebiegające przez stacyjkę europejskie pociągi tak długo aż nareszcie decyduje się on wyrwać w ten świat choćby za cenę przestępstwa. Druga powieść Reymontowska z tego okresu „Wampir" zyskała rozgłos i powodzenie także w przekładzie na kilka języków europejskich dzięki swojemu modnemu wówczas spirytystycznemu, a jakbyśmy obecnie powiedzieli „metapsychicznemu" tematowi. Obie te powieści wyszły w roku 1912, a w roku 1913 — 14. zaczyna się ukazywać w „Tygodniku Ilustrowanym" powieść historyczna „Ostatni Sejm Rzeczypospolitej", jako pierwsza część wielk. trylogji zatytułowanej „Rok 1794". Drugą jej część stanowiła „Nil desperandum", a trzecia ukazała się w roku 1919, pod tytułem „Insurekcja".

Po wielkiem tem dziele znowu twórczość Reymonta przechodzi pewną pauzę. Podczas tej pauzy ukazuje się zbiór jego nowel „Za frontem", stanowiących echo świeżych wrażeń i zdarzeń wojennych, w roku 1923 zaś tak samo „aktualna" opowieść „Osądzona"; wreszcie w roku bieżącym kończy Reymont najnowszy swój utwór „Bunt", w którym na tle baśni alegorji z życia zwierzęcego wkracza na nieuprawiane dotąd przez niego pole satyry socjalnej, również będącej odbiciem aktualnych powojennych społecznych przewrotów.

Jak widać z tego pobieżnego wyliczenia, dzieło pisarskie Reymonta zakrojone jest na miarę potężną — a niezamknięte dotąd, pozwala spodziewać się dalszych utworów wielkiego polskiego pisarza, który jeszcze przed „urzędową" sankcją nobelowskiej nagrody stał się mocą swego talentu pisarzem europejskim.

Quis.

Wiadomości bieżące.

LISTOPAD **16** NIEDZIELA

Dziś: Edmunda
Jutro: Grzegorza

Wschód słońca o g. 6.53
Zachód o g. 3.47
Wsch. księżyca o g. 6.13 pp.
Zachód o g. 9.13
Długość dnia 8.54
Ubyło dnia g. 7.50

WYSOKIE ODZNACZENIE P. FREDA GREENWOODA.

Wicekonsul angielski w Łodzi p. Gilbert komunikuje nam: P. Fred Greenwood wieloletni i czynny wicekonsul W. Brytanji w Łodzi został w dniu 12 bm. odznaczony w Warszawie przez posła brytańskiego p. Williama Max Mullera, działającego z ramienia Jego Królewskiej Mości wysokim orderem Imperjum Brytyjskiego (M. B. E.).

Zaświadczenie orderu podpisane jest przez króla oraz księcia Walji.

EGZEKUCJA PODATKÓW.

Urzędy skarbowe zajęte są obecnie ściąganiem pierwszej części drugiej raty podatku majątkowego, oraz podatku obrotowego za pierwsze półrocze 1924 r.

Spłata drugiej części drugiej raty podatku majątkowego musi nastąpić w terminie do dnia 10 grudnia r. b. (b)

TELEFON ŁÓDŹ — GDAŃSK I ŁÓDŹ—BYDGOSZCZ.

W tych dniach została otwarta komunikacja telefoniczna pomiędzy Łodzią a Gdańskiem bezpośrednio.

Rozmowy międzymiastowe Łódź—Gdańsk można uskuteczniać bez przeszkód w ciągu dnia i nocy.

W najbliższych dniach zostanie uzyskane bezpośrednie połączenie telefoniczne Łódź—Bydgoszcz. (b)

ECHA INCYDENTU W RADZIE MIEJSKIEJ.

Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej przewodniczący wiceprezes rady p. Wolczyński nie zezwolił na dyskusję nad odczytanemi komunikatami.

Jak się dowiadujemy, w związku z tem na czwartkowem posiedzeniu rady ma być zgłoszony wniosek nieprzyjęcia do wiadomości protokułu z poprzedniego posiedzenia. (b)

Obchód Sienkiewiczowski. W niedzielę, dnia 16 listopada rb., o godzinie 4 i pół po południu staraniem kierownictwa drugiej miejskiej wypożyczalni książek dla dzieci i młodzieży przy ulicy Rybnej nr. 14 odbędzie się wieczór, poświęcony twórczości wielkiego mistrza naszego Henryka Sienkiewicza. Recytowane będą wyjątki z dzieł, ilustrowane muzyką. Obchód ten urządzony jest dla czytelników wspomnianej wypożyczalni.

Subsydja miejskie. Zgodnie z opinją delegacji wydziału finansowo - obrachunkowego, magistrat postanowił wystąpić do rady miejskiej o udzielenie na rok 1925 subsydjów z funduszów miejskich następującym instytucjom:

1) komendzie harcerskiego hufca łódzkiego 1,000 zł.,

2) żeńskiej harcerskiej chorągwi łódzkiej 1,000 złotych,

3) zjednoczeniu stowarzyszeń młodzieży polskiej 3,000 zł.

4) towarzystwu budowy kościołów w Gdańsku 1,000 złotych.

Miejskie biuro pośrednictwa pracy. W myśl wniosku wydziału opieki społecznej magistrat postanowił w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej nr. 92 zorganizować miejskie biuro pośrednictwa pracy dla służby domowej oraz ze schroniskiem dla osób bezdomnych.

Biuro takie będzie instytucją bardzo pożądaną i pożyteczną i przeciwdziałać będzie wyzyskowi dziewcząt, szukających się do służby, z drugiej zaś strony stanie się jednym ze środków walki z nierządem.

O przejęcie łaźni ludowej. W dniu wczorajszym nastąpiło przejęcie przez wydział zdrowotności publicznej miejskiej łaźni ludowej przy zbiegu ulic Nawrot i Wodnej. (b)

Ważne dla prawników. Wobec tego, iż obecnie aplikantowi prawa otrzymują tytuły „magistrów prawa", wydział prawny uniwersytetu warszawskiego postanowił wezwać wszystkich tych, którzy ukończyli wydział początkowy od roku 1918, by zamieniali swe dyplomy na nowe. (b)

Wypadek w cyrku Cinisellego.

Tygrys poszarpał szyję konia.

Niepokój zwierząt ujawniał się silnie podczas przedstawienia.

Łódź ma dziś wielką sensację: do cyrku Ciniselli'ego przybyła i występuje już wielkiej sławy europejskiej tresura tygrysów bengalskich. Od wczoraj na arenie naszego cyrku popisują się 12 królewskich okazów z dziewiczych puszcz Indji. Świetnie wytresowane przez swego pogromcę mr. Jacksona tygrysy te stanowią w całej Europie prawdziwy cud tresury, nie mający dziś sobie równego. Okazy, które mamy niezwykłą sposobność oglądać w Cyrku Ciniselli'ego od wczoraj, jeżdżą na koniu, wykonywują przeróżne sztuki gimnastyczne, oraz popisują się niezwykłym wprost instynktem. Trzeba bezpośrednio zobaczyć, aby ocenić należycie nieporównaną tresurę i inteligencję królów dżungli.

Tygrysy w Łodzi... Jest to sensacja dla Łodzi tem większa, iż od 1914 roku nie było tu mowy o pociągającem za sobą tyle kosztów sprowadzeniu tresowanych dzikich zwierząt. Na ten śmiały krok poszła dopiero dyrekcja cyrku Ciniselli'ego, która czyni wszelkie wysiłki, aby cyrk swój postawić na pierwszorzędnym poziomie europejskim.

* *

Wczorajsze przedstawienie inaugurcyjne nie odbyło się, niestety, bez wypadku.

Podczas pierwszej próby, urządzonej o godzinie 11 rano jeden z tygrysów, który jeździ konno, rzucił się na swego wierzchowca i zanim mr. Jackson zdołał opanować rozszalałe instynkty dzikiego zwierzęcia, **tygrys zatopił swe szpony w ciele konia, raniąc go głęboko w szyję i pysk.** Z trudem udało się usunąć z klatki poranionego konia, gdyż **zapach krwi rozdrażnił tygrysy.**

Wypadek na próbie odbył się, rzecz naturalna, na wieczorowym przedstawieniu. Konia nie można było żadną miarą wprowadzić na arenę, aby pokazał się przynajmniej publiczności. Przez kilka dni jeszcze pogromca musi uspakajać go znanemi sobie sposobami.

Również tygrysy zachowywały się podczas wieczornych produkcji niesforme i szczególnie dwa: Marja i Cezar rzucały się stale na p. Jacksona. Wałamały mu one trzy kije oraz bat. P. Jackson musiał dziesięciokrotnie strzelać z rewolwerem, by doprowadzić dzikie bestje do posłuszeństwa.

Mimo to przedstawienie odbyło się w całej rozciągłości i przy niezwykłym napięciu nerwów ze strony publiki, która zapełniła cyrk do ostatniego miejsca.

Z miejskich pracowni przyrodniczych. W bieżącym roku szkolnym wydział oświaty i kultury dotychczas prowadzi 4 pracownie przyrodnicze, przeznaczone specjalnie dla miejskich szkół powszechnych.

W pracowniach przyrodniczych przy ul. Piramowicza 3, Franciszkańskiej 56 oraz Radwańskiej 19 obecnie odbywają się dla wychowańców 6-tych oddziałów ćwiczenia z fizyki (nauka o cieple), zaś w pracowni przyrodniczej przeniesionej z lokalu przy ul. Narutowicza 42 do odpowiedniego specjalnego lokalu w gmachu szkoły powszechnej przy ul. Cegielnianej nr. 58 odbywają się ćwiczenia dla wychowańców 7 oddziałów szkół powszechnych z optyki.

W najbliższym czasie wydział oświaty i kultury otwiera jeszcze jedną pracownię przyrodniczą w gmachu szkoły powszechnej im. J. Piłsudskiego przy ul. Zagajnikowej nr. 32.

Zebranie nauczycieli szkół wieczornych m. Łodzi. Wobec braku odpowiedzi ze strony magistratu na memorjał nauczycieli szkół wieczornych w sprawie postulatów, nauczycielstwo zwołuje ogólne zebranie w niedzielę, 16 b. m. o godz. 6-ej w sali związku (Andrzeja 4) w celu ustalenia dalszej taktyki postępowania.

ZWIĄZEK „PRACA" JESZCZE SIĘ NIE ZDECYDOWAŁ.

Na ostatniem posiedzeniu zarządu głównego związku zawodowego „Praca" omawiana była sparwa podjęcia dalszej akcji o podwyżkę dla robotników w przemyśle włókienniczym.

Po dłuższej dyskusji tej nie przesądzono, a ostateczna decyzja zapadnie w bieżącym tygodniu.

ZEBRANIE PRACOWNIKÓW PIEKARSKICH.

W dniu dzisiejszym zadecydują się losy akcji pracowników piekarskich, którzy zażądali 34 proc. podwyżki.

Pracodawcy zaproponowali podwyżkę w wysokości 5 zł. tygodniowo, na co jednak pracownicy nie chcą się zgodzić.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Przypominamy, iż dzisiaj o godzinie 12,30 w południe w sali kina „Dom Ludowy" Sienkiewicza 34, dr. Skalski wygłosi odczyt na temat: „Ameryka w walce z pijaństwem".

Wejście na odczyt bezpłatny.

ROZKŁAD JAZDY.

Wyszły z druku rozkłady jazdy kolei elektrycznej łódzkiej, łódzkich elektrycznych kolei dojazdowych oraz połączenia stacji Łódź fabryczna i Łódź - kaliska z głowniejszemi stacjami dróg żelaznych sąsiednich.

Do nabycia u wszystkich konduktorów tramwajowych. Cena 25 groszy.

„ŚWIĘTO DZIECI"

Pod powyższą nazwą odbędzie się w dniu dzisiejszym o godzinie 12 w południe w Teatrze miejskim pierwszy poranek, poświęcony naszym najmilszym. Program zapowiada się bardzo interesująco, wchodzą w jego skład recytacje bajek oraz dwie doskonałe komedyjki „Bohaterowie" i „Cudowny doktór", które reżysuje p. K. Tatarkiewicz. Udział w przedstawieniu biorą pp.: Halska, Jakubińska, Łapińska, Święcimska, Fabiasiak, Krell, Łabądzki i Mroziński.

Casino

„Królowa Niewolników"

„Królowa niewolników" w dalszym ciągu ściąga tłumy publiczności do „Casina".

Film ten w obecnym sezonie pobił rekord w Łodzi.

Pyszna wystawa, niebywała technika doskonała gra artystów składa się na nieprzeciętną całość obrazu.

Marja Corda zachwyca urodą i grą.

Niebywałą atrakcją dla wielbicieli kina jest scena przejścia żydów przez Morze Czerwone.

Reżyserja Michała Kertena zasługuje na podziw. Utalentowany reżyser umiał z szarej masy tłumów wydobyć maximum ekspresji.

Treść obrazu trzyma widza w ciągłym napręźeniu.

Malownicze dekoracje egzotycznego wschodu wywierają kolosalne wrażenie.

Muzyka ściśle dostosowana do obrazu. —

Dziś od godziny 12 w południu „Królowa niewolników" będzie grana dla młodzieży po cenach najniższych.

„Rekurs"

Biuro porad administracyjno skarbowych.

Przed tygodniem otworzone zostało w Łodzi koncesjonowane biuro porad i zleceń administracyjno - skarbowych „Rekurs" (Piotrkowska 64).

Brak tego biura — w okresie tworzenia nowych ustaw; rozmaitego ich komentowania — dał się już w Łodzi dawno odczuwać.

Niedostateczna znajomość przepisów administracyjnych przez ogół, oraz szwankujące jeszcze zrozumienie prawo rządności przez niektórych urzędników powodują liczne nieporozumienia, z których najczęściej obywatel wychodzi z nie korzyścią dla siebie.

Biuro „Rekurs", które znajduje się pod kierownictwem biurowych urzędników administracyjnych ułatwi szerszym warstwom społeczeństwa orjentowanie się w zawiłych a aktualnych zagadnieniach administracyjno - skarbowych, oraz zapewni im racjonalną i skuteczną obronę przez spornemi postanowieniami władz administracyjno-skarbowemi.

Biuro udziela porad, oraz wypełnia zlecenia interesantów, we wszystkich dziedzinach administracyjno - skarbowych, a więc:

1) W sprawie wszelkich zarządzeń administracyjno - policyjnych (budowlanych, sanitarnych itp.)

2) W sprawie kar i grzywien

3) W sprawie zezwoleń, koncesji, legalizacji stowarzyszeń itd.

4) We wszelkich sprawach tyczących kwestji obywatelstwa państwa polskiego i zapisu do ksiąg stałej ludności. Biuro będzie przeprowadzać starania o uzyskanie wszelkich niezbędnych dokumentów i zaświadczeń na terenie całej Polski a także zagranicą

5) W sprawie paszpartów krajowych i zagranicznych (przeprowadza wszelkie niezbędne formalności w sprawie paszportów zagranicznych ulgowych, kuracyjnych, handlowych i emigracyjnych)

6) W sprawach wojskowo-policyjnych

7) We wszelkich sprawach podatkowych: państwowych i komunalnych (sporządza zeznania podatkowe, redaguje odwołania oraz zastępuje płatnika w toku instancji)

8) W sprawach mieszkaniowych

9) Redagować będzie podania, zażalenia i memorjały do władz i instytucji w toku instancji

10) Załatwiać będzie wszelkie inne sprawy z zakresu administracyjno - skarbowego.

Biuro powyższe za zgodą i zezwoleniem władz 1 i 2-ej instancji, które przychyliły się do stanowiska, że najwięcej przykrych dla obywateli nieodkładności administracyjnych i skarbowych powstaje wskutek słabej orjentacji społeczeństwa w tych sprawach i braku należytej rzeczowej obrony.

Ofiary złożone w administracji „Republiki": Firma M. Rzepkowicz i L. Moczki na Żyd. Tow. Dobrocz. 5,— zł. Chrześć. Tow. Dobrocz. 5,— zł.

B. P.

JÓZEF RUBINSTEIN

Właściciel księgarni w Sieradzu.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Sieradzu dnia 15 b. m. przeżywszy lat 65.

Pogrzeb odbędzie się w dziś dnia 16 b. m. o godzinie 11-ej rano, o czem zawiadamiają

Dzieci, Wnuki i Rodzina.

Dziś, jako w pierwszą bolesną rocznicę smierci

B. P.

Izydora SZWARCMANA

b. sekretarza Gminy Starozakonnych m. Łodzi i b. Naczelnika Urzędu Stanu Cywilnego

odbędzie się o godz. 12 w poł. odsłonięcie pomnika na cmentarzu żydowskim, na które krewnych i znajomych zaprasza

RODZINA.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem w Wiedniu i tamże pochowana została, moja najukochańsza córka, nasza najdroższa siostra

B. P.

Gustawa Langnasówna

przeżywszy lat 27,

o czem zawiadamia w nieutulonym żalu zrozpaczeni

matka, siostra i bracia.

Uprasza się o nieskładanie wizyt kondolencyjnych.

Rodzinie przedwcześnie zmarłej

B. P.

Edzi Friedlenderówny

najgłębsze współczucie wyraża

Juljusz Lehrer.

W niedzielę, dnia 16 listopada o godz. 10 rano odbędzie się w Synagodze przy ulicy Nowo-Zarzewskiej (Górny Rynek)

Nabożeństwo Żałobne

za duszę nieodżałowanej żony najukochańszej Matki

b. p. MIRJAM STEIN

następnie o godz. 12 odsłonięcie pomnika na cmentarzu żydowskim o czem zawiadamiają

Mąż i Dzieci.

Po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła w kwiecie wieku, nasza najukochańsza córka, siostra, wnuczka i kuzynka

FELA SZEJNWALDÓWNA

przeżywszy lat 14.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok, nastąpi w niedzielę, dnia 16 b. m., z domu żałoby przy ul. Alei I Maja № 35, o godz, 1 p. p. o czem zawiadamia pogrążona w nieutulonym żalu

RODZINA.

Kryzys mieszkaniowy zaostrza się z dnia na dzień.

8.700 spraw znajduje się w Urzędzie rozjemczym.

Należy jaknajprędzej powiększyć jego komplet sędziowski i zespół kancelaryjny.

Biuro urzędu rozjemczego w Łodzi spełnia obecnie rolę sztabu generalnego państwa neutralnego, chcącego pogodzić 2 walczące strony.

Zatargi między właścicielami domów a lokatorami doszły obecnie w Łodzi do punktu kulminacyjnego, czego dowodem jest nagromadzenie się 8,700 spraw w urzędzie rozjemczym.

Mimo nawoływań prasy, oraz żalów zainteresowanych, którzy miesiącami czekają na decyzje, w Łodzi istnieje jeden tylko urząd rozjemczy, w którym zasiada 2 sędziów. Rozprawy odbywają się 4 razy tygodniowo, poza zwykłymi sprawami lokatorskiemi bywają sesje wyłącznie dla spraw najmu lokali fabrycznych i sprawy wynikłe ze stosunku lokatora do podnajemcy.

Kierownictwo urzędu rozjemczego przeciwne jest stworzeniu nowych biur urzędu, gdyż niezbędna jest wspólna kancelarja aktów, ponieważ przedewszystkiem sprawdzają się poprzednie decyzje w omawianych sprawach. Urząd rozjemczy czyni starania w kierunku powiększenia kompletu sędziowskiego i zespołu kancelaryjnego.

Co do przyczyny zgromadzenia tak wielkiej ilości spraw, to kierownik urzędu p. Dolecki wyjaśnił, iż powodem tego jest niejasność ustawy o ochronie lokatorów.

W latach ubiegłych, gdy ustawa przewidywała śmiesznie niski kurs dla rubla, komorne za aprobatą nawet lokatora było oszacowane zbyt wysoko, a ponieważ obecnie takie oszacowanie mści się, lokatorzy zasypują urząd z żądaniem rewizji poprzedniej decyzji.

Większość spraw polega właśnie na określeniu komornego z 1914 r., przyczem urząd rozjemczy napotyka na wielkie trudności, o ile właściciel domu kupił go po lub w czasie wojny i niema przedwojennych aktów, albo gdy dowodów niema, a przedwojenny lokator jest nieobecny. Właściciele domów ze swej strony dążą do anulowania wartości zeznań zawartych w deklaracjach podatkowych z roku 1923.

Na podstawie dotychczasowych przepisów, urząd rozjemczy w razie posiadania w jakiejś sprawie takiego zeznania, przyjmuje je za dowód rzeczowy, a w wypadkach spornych wysyła na miejsce komisję, złożoną z przedstawicieli ławników urzędu rozjemczego i opinja komisji przy rozstrzyganiu sprawy jest doradczą.

Właściciele domów przeważnie nie prowadzą dokładnie wykazów świadczeń i w tych wypadkach urząd rozjemczy określa świadczenia ryczałtem, biorąc za podstawę umowę zawartą w magistracie przez właścicieli nieruchomości, ze stowarzyszeniem „Lokator", przyczem liczy się w zależności od wygód domu od 10 do 14 proc. podstawowego komornego.

Wyroki urzędu rozjemczego stają się podstawą prawną, o ile w ciągu 14 dni strony nie złożą apelacji do wydziału cywilnego sądu okręgowego.

Na jednej sesji urzędu rozjemczego bywa rozpatrywanych od 50 do 120 spraw, lecz wiele z nich bywa odraczanych, a to z powodu prośby stron, którym zawsze brak jakichś dokumentów.

Ta niedbałość osób zainteresowanych jest największym hamulcem sprawnej działalności urzędu rozjemczego. (b)

WOJSKOWI W OGONKACH.

Przy kasach kolejowych dość często dochodzi do zatargów między publicznością a wojskowymi, którzy nigdy nie chcieli przestrzegać kolejności przy nabywaniu biletów.

Min. spraw wojskowych wydało rozporządzenie wyjaśniające, że w czasie pokoju wojskowym nie przysługuje prawo pierwszeństwa przy kasach kolejowych. Treść tego rozporządzenia podano do wiadomości funkcjonarjuszom policji celem przestrzegania porządku.

Ministerstwo spraw wewnętrznych nie zatwierdza bezprawnej uchwały chjeńsko enperowskich radnych i radni Milman i Lichtensztajn wracają do Rady Miejskiej.

Jak wiadomo, rada miejska zgłosiła do ministerstwa spraw wewnętrznych rekurs od decyzji województwa, anulując uchwałę rady miejskiej, co do wykluczenia radnych Milmana i Lichtensteina z rady miejskiej.

W międzyczasie ministerstwo za pośrednictwem województwa nieoficjalnie proponowała radzie moiejsk. reasumpcje tej uchwały, na co jednak rada miejska nie zgodziła się.

Wobec tego onegdaj województwo zawiadomiła magistrat, iż ministerstwo odrzuciło rekurs rady miejskiej i przywróciło pp. Milmanowi i Lichtensteinowi tytuły i funkcje radnych m. Łodzi.

Prawdopodobnie na najbliższem posiedzeniu rady miejskiej radni Milman i Lichtenstein będą już obecni.

Wypłaty dla bezrobotnych.

Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w poniedziałek, dnia 17 listopada rb., rozpoczęta będzie wypłata 6 raty zasiłku normalnego czasu od 10 do 16 włącznie listopada rb.

Wypłata odbywać się będzie w poniedziałek, dnia 17, we wtorek, dnia 18 i w środę, dnia 19 listopada 1924 roku od godziny 9 i pół rano do 4 po południu w następujących biurach:

1 biuro wypłat — ul. Ogrodowa 28, nowo wybudowana szkoła T. A. I. K. Poznański,

2 biuro wypłat — ul. Ogrodowa 28, nowo wybudowana szkoła I. K. Poznański,

3 biuro wypłat — Helenów.

4 biuro wypłat — Rokicińska, park „Źródliska".

5 biuro wypłat — Rokicińska, park Źródliska,

6 biuro wypłat — Pańska 106, fabryka K. Eiserta,

7 biuro wypłat — Piramowicza 5, prawa oficyna, 2 piętro,

8 biuro wypłat — Kilińskiego 222, fabryka Ossera,

9 biuro wypłat — Wólczańska 253, parter.

10 biuro wypłat — Wólczańska 253, parter.

A. Poniedziałek, dnia 17 listop. 1924 r. zasiłek otrzymają bezrobotni, posiadający karty rejestracyjne od 1 — 750.
od godziny 9 i pół do 11 — posiadający karty rejestracyjne od 1 — 150
od godziny 11 do 12 — 151 do 300,
od godziny 12 do 1 — 301 do 450,
od godziny 1 do 2 — 451 do 600,
od godziny 2 od 3 — 601 do 750.

B. Wtorek, dnia 18 listopada 1924 roku: zasiłek otrzymają bezrobotni, posiadający legitymacje od 751 do 1500.
od godziny i pół do 11 — posiadający numery od 751 do 900
od godziny 11 do 12 — 901 do 1050
od godziny 12 do 1 — 1051 do 1200,
od godziny 1 do 2 — 1201do 1250,
od godziny 2 do 3 — 1351 do 1500,
od godziny 3 do 4 opóźnieni z poprzedniego dnia, posiadający legitymacje od 1 do 750 oraz opóźnieni w tymże dniu.

C. Środa, 19 listopada 1924 roku: zasiłek otrzymają bezrobotni, posiadający legitymacje od 1501 do 2250, od godziny 9 i pół do 11 — posiadający numery od 1501 do 1650
od godz. 11 do 12 — 1651 do 1800,
od godz. 12 do 1 — 1801 do 1950,
od godz. 1 do 2 — 1951 do 2100,
od godz. 2 do 3 — 2101 do 2250,
od godz. 3 do 4 opóźnieni z poprzedniego dnia, a posiadający legitymacje od 751 do 1500 oraz opóźnieni w tymże dniu.

Z uwagi na to, że każde biuro wypłat winno dziennie załatwić około 750 osób, a listy wypłat są ułożone według kolejności numerów rejestracyjnych, przeto — zarówno dla uniknięcia szukania bezrobotnego w liście, co tamuje sprawność wypłaty, jak i dla wygody osób zainteresowanych — kolejność musi być ściśle przestrzegana; ponieważ jednakże przy wypłatach około 750 ludzi dziennie, a 150 na godzinę skupienie się ludzi przed lokalem wypłat jest nieuniknione, wzywa się osoby zainteresowane, aby — zarówno w ich własnym, jak i interesie ogółu — przybywszy na miejsce, stawały w kolejce, stosownie do liczby posiadanej karty rejestracyjnej.

Każdy bezrobotny otrzyma zapomogę w tem biurze, którego liczba znajduje się na jego karcie rejestracyjnej, po okazaniu dowodu stwierdzającego tożsamość osoby (dowód osobisty, paszport, legitymacja związkowa i t. p.), książeczki obrachunkowej oraz karty rejestracyjnej.

——xx——

Majstrowie fabryczni kupują samolot.

Związek majstrów fabrycznych Rzeczypospolitej Polskiej, oddział w Łodzi zwołał nadzwyczajne zebranie swych członków poświęcone powietrznej obronie Polski.

W tym celu zaproszono z Warszawy prelegenta p. Częścicka, który wygłosił interesujący referat o przyszłem niebezpieczeństwie wojny powietrznej.

Referat tak zainteresował obecnych, że postanowili ufundować dla państwa samolot i w tym celu wybrano specjalną komisję, która zajmie się zebraniem odpowiednich funduszów. (b)

Czy magistrat dał elektrowni 5-o miljonowy posag.

Wyjaśnienie wydziału prasowego magistratu.

W związku z artykułem p. t. „Magistrat dał elektrowni 5, miljonów zł. posagu", zamieszczonym w nr. 262 „Expressu Wieczornego" Prezydjum magistratu upoważniło oddział prasowy do przesłania następujących wyjaśnień:

Zarówno plac przy dworcu kaliskim, jak dom przy zbiegu ul. Przejazd i Targowej oraz plac z pałacykiem przy ul. Gdańskiej w bilansie elektrowni, zatwierdzonym przez ówczesne władze miejskie (rosyjskie), figurują, jako niewłączone do warunków koncesji, a więc z chwilą wykupu elektrowni nie przechodzące na rzecz miasta i stanowiące własność prywatną Tow. elektr. oświetl. 1886 roku.

Ponieważ nie istnieją żadne podstawy do kwestjonowania tej własności, wspomniane objekty tylko na zasadzie dobrowolnej umowy mogłyby być włączone obecnie do majątku elektrowni.

Jednakże objekty te zakupione były za tak wysokie sumy, że obecne odkupno ich zarówno dla nowej spółki akcyjnej jak dla miasta przedstawiałoby się bardzo niekorzystnie.

Tak naprzykład w bilansach wartość placu przy dworcu kaliskim figuruje 5-io krotnie wyższa, niż obecny szacunek, dokonany w ostatnich czasach przez specjalną komisję miejską.

Plany Teatru Miejskiego nie zostaną zatwierdzone przez Ministerstwo.

Nie odpowiadają one warunkom Łodzi.

Jak się dowiadujemy, plany budowy teatru miejskiego w parku kolejowym sporządzone przez architekta Przybylskiego z Warszawy nie zostaną zatwierdzone przez ministerstwo, gdyż nie były one uzgodnione z warunkami Łodzi.

Okazało się, że według tych planów ulica Skwerowa i Narutowicza nie pomieściłyby tłumów ludzi, opuszczających teatr przy równoczesnem nadejściu pociągów na dworzec Warszawski. (b)

Echa aresztowania strejkujących szewców.

Interwencja sekretarza okręgowej komisji związków zawodowych w Urzędzie Prokuratorskim.

Jak już donosiliśmy, władze aresztowały 5 osób z komisji strejkowej związku skórzanego za teror w stosunku do pracujących.

Wczoraj sekretarz okręgowej komisji p. Łatkowski zwrócił się do prokuratury gdzie interwenjował w sprawie aresztowanych u zastępcy prokuratora p. Wileckiego.

P. Wilecki oświadczył, że narazie za stosowane w stosunku do aresztowanych środek zapobiegawczy w postaci kaucji 1000 zł., lecz możliwe jest, że po ukończeniu śledztwa, co nastąpi we środę lub czwartek, środek ten zostanie zmieniony.

W końcu p. Wilecki zaznaczył, że sprawa ta zależy od prokuratora Szmidta, do którego zwrócić się powinni zainteresowani. (b)

ANDRZEJKI.

Jak było do przewidzenia, szykująca się zabawa taneczna pod nazwą „Andrzejki" wzbudziła dość silne zainteresowanie zwłaszcza w sferach młodzieży.

Do atrakcji wieczoru należeć będą: tradycyjne wróżby, a więc losowanie różnych aforyzmów-imion i odgadywanie losu na rok przyszły, w sprawach rzecz prosta, jedynie matrymonialnych.

Bufet zimny oraz cukiernia pod kierunkiem doświadczonych i nadobnych gospodyń zadowolni zebranych. Karota wykluczona. Ceny przystępne sprawią, że nikt nie będzie stronił od przysmaków kulinarnej sztuki.

Doborowa orkiestra i tańce pod kierunkiem wybranych wodzirejów, budzą zapewnienie, że zabawa będzie ochocza i miła.

PODWIECZOREK KLUBOWY ZWIĄZKU HANDLOWCÓW (Al. Kościuszki 21)

Dziś, w niedzielę, dnia 16 b. m. o godz. 5-ej po południu odbędzie się w lokalu związku zaw. pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi (Al. Kościuszki 21) zwykły niedzielny podwieczorek klubowy dla członków i wprowadzonych gości

Każdy członek wprowadzić może najwyżej dwóch gości.

„REPUBLIKA" Łódź 16 listopada 1924

KURJER HANDLOWY

„REPUBLIKA" Łódź 16 listopada 1924

Przed zniżką cen manufaktury.

Osłabienie rynku. — Niektóre poszukiwane artykuły podrożały. — Lżejsze warunki pokrycia. — Protesty w Warszawie. — Ciężkie ultimo. — Dyskonto 4--5 proc. miesięcznie.

Nie ulega wątpliwości, iż na rynku włókienniczym należy się liczyć z bardzo poważnemi zmianami. Wywołane one będą:

1) odmiennym charakterem zbytu,

2) trudnościami pieniężnemi, jakie ma do zwalczania hurtownik,

3) nieuniknioną zniżką cen towarów bawełnianych.

Przypuszczenia te uzasadnia przebieg tranzakcji w ubiegłym tygodniu. Jakkolwiek ruch w handlu hurtowym był bardziej ożywiony, aniżeli przed 14 dniami, to jednak zupełnie wyraźnie objawiała się osłabiona chęć kupna.

Chęć kupna była przytępiona przedewszystkiem wskutek trudnych w spełnieniu żądanych warunków pokrycia, o ile chodzi o towary zimowe. W stosunku zaś do towarów białych trzymano się w rezerwie, gdyż ogólnie panuje przekonannie, iż ceny wszystkich artykułów standartowych będą musiały ulec zniżce, w miarę nadchodzenia dalszych transportów tańszej bawełny. Tak więc wstrzymano się z zawieraniem większych tranzakcji w tej dziedzinie, ograniczając się do artykułów zimowych, które są nieodzownie potrzebne.

Popyt koncentrował się znowu około tyków. Pozatem sybiry, flanelle i t. p. stanowiły ośrodek zainteresowania. Bardzo poszukiwaną była „markiza" scheiblerowska, której ceny dla t. zw. dobrych deseni doszły do 33 centów, a dla t. zw. gorszych wahały się w granicach 31‹ 32 cent., podczas gdy jeszcze przed dwoma tygodniami, cena wynosiła 27 centów.

W ten sposób rynek stara się na pewnych artykułach wykorzystać konjunkturę.

Kupcy zamiejscowi, którzy przybyli w zeszłym tygodniu do Łodzi, należeli do kategorji kupców średnich. Wywiązali się oni ze swych bieżących zobowiązań, to też mogą się na nowo angażować. Hurtownicy łódzcy zawierali z nimi nowe tranzakcje, na bardziej jednak dogodnych warunkach, aniżeli uprzednio, Gdy przed 14-tu jeszcze dniami średnia norma pokrycia wynosiła 40—50 proc. gotówką a reszta wekslami, obecnie hurtownicy łódzcy zadawalniali się pokryciem 20—25 proc. gotówką, a reszta wekslami 30-to dniowymi, lub nawet na terminy trochę dłuższe.

Ewolucja stosunków idzie w tym kierunku, gdyż kupiec zamiejscowy nie posiada obecnie dużych zapasów wolnej gotówki. Wieś, najlepszy gotówkowy klijent, zmniejszyła obecnie swe zakupy; klasa średnia w miastach i miasteczkach kupuje, ale na długoterminowe spłaty. Stąd też kupiec, o ile chce zdobyć i zatrzymać tę, przed wojną tak dobrą klijentelę, musi dawać towary na spłaty. W ten spisób część jego i tak skromnego kapitału obrotowego jest na pewien czas sparaliżowana. Stąd więc nacisk na hurtownika, w kierunku ulżenia w warunkach pokrycia.

Hurtownicy, rozumiejąc ten stan, poszli na ustępstwa, jakkolwiek hurtownik pierwszej ręki, nie mówiąc już o fabrykancie, żąda i otrzymuje pokrycie na znacznie ostrzejszych warunkach, aniżeli te, na jakich otrzymuje średni kupiec zamiejscowy. Oczywistem jest, iż przy artykułach, na które jest bardzo silny zbyt, warunki pokrycie są ostrzejsze. Zasadniczo jednak biorąc można powiedzieć, iż kupiec zamiejscowy kupuje na łatwiejszych warunkach, aniżeli tutejszy hurtownik.

Z tych względów znaleźli się w trudnościach więksi hurtowicy zamiejscowi. Dlatego też kupiec tutejszy odnosi się do nich z dalekoidącą rezerwą.

Niepokojąco podziałały wiadomości o dopuszczeniu do protestu weksli poważnych warszawskich hurtowników, jak:

B-cia Gawzy
B-cia Ferdmann
B. Kośmirak.

Z temi firmami warszawskiemi pozostają w stosunkach handlowych wielcy hurtownicy, jak: Eitington, Grossleit, Riesenberg, Pabiamo.

Jak wspomnieliśmy ruch w towarach białych jest słabszy, wobec ogólnych przypuszczeń, iż zniżka manufaktury bawełnianej jest nieunikniona. Czy prędzej, czy później fabrykanci nie będą w stanie dalej podtrzymywać cen. Jedna tylko jest ewentualność utrzymania cen, a to w wypadku uwzględnienia żądań robotniczych

Ruch na prowincji jest słabszy, zwłaszcza w Małopolsce, natomiast Poznańskie i Pomorze targuje o wiele lepiej.

Powracając do kwestji cen należy zaznaczyć, iż wielce prawdopodobną jest zniżka cen w związku z wielkimi trudnościami, przypadajacemi na ultimo. Wiele firm łódzkich będzie musiało realizować swe zapasy, aby zdobyć potrzebną na wykupno weksli gotówkę. Obecnie różnica między ceną przy normalnem pokryciu, a cenną gotówkową 1—2 proc.

Pieniądz na rynku prywatnym kosztuje w dalszym ciągu, mimo zapotrzebowania 4—6 proc. miesięcznie, ze względu na większy napływ kapitałów ze strony osób, szukających korzystnej lokaty. Nie trzeba zaznaczać, iż materjał dyskontowy musi być pierwszorzędny.

***

Preliminarz budżetowy na 1925

Techniczne ułożenie budżetu jest jasne i przejrzyste.

Korespondent handlowy „Republiki" dowiaduje się z źródła półoficjalnego:

Wczoraj ministerstwo skarbu wysłało do sejmu pierwsze egzemplarze dla komisji budżetowej kompletnie wykończonego preliminarza budżetowego na r. 1925.

Preliminarz ten zaopatrzony jest we wszelkie wyjaśnienia i załączniki. Obejmuje on 359 stron in 4°, a więc w formacie i objętości znacznie większej, niż preliminarze lat poprzednich. Obok właściwego tekstu preliminarza zamieszczono 110 tablic statystycznych, dotyczących szczegółów budżetu każdej części. Objaśnienia zawarte w budżecie na rok 1925 różnią się tem jeszcze od preliminarzy okresów poprzednich, że zawarte są w samym tekście preliminarza — w obecnej kolumnie.

W ten sposób prawie każda cyfra preliminarza jest odrazu oświetlona, czy to przez rozbicie jej na szczegółowe pozycje, czy to przez tekst objaśniający, nie potrzeba więc — tak jak lat ubiegłych — wyszukiwać objaśnień w załącznikach zwłaszcza, że preliminarz posiada w rb. poraz pierwszy bieżącą paginację oraz dokładny spis rzeczy.

Preliminarz budżetowy na rok 1924 jest zatem krokiem naprzód w kierunku technicznego udoskonalenia i przejrzystości układu całego budżetu.



GOTÓWKA.

Dolary 5,18

CZEKI.

Belgja 25.22 i pół
Holandja 208,50
Londyn 24,09
Nowy York 5.18 i pół — 5,17 — 5,18
Paryż 27.48 i pół
Praga 15.50
Szwajcarja 100.25
Wiedeń 7.33 i pół
Włochy 22,54
8 proc. pożyczka złota 6,50 — 6,40— 6,50
Bony złote 0,95 — 0,96
Miljonówka 0,71 — 0,74
Pożyczka dolarowa 3,45 — 3,47

WIECZORNA POGIEŁDA WARSZAWSKA.

Agencja Wschodnia.

Warszawa, 15 listopada.

Zieleniewski 9,35
Ćmielów 0,55
Nafta 0,60
Nobel 0,75
Chodorów 5,10
Bank przemysłowy Lwów 0,32
Bank spółek zarobkowych 6.50
Bank dla handlu i przemysłu 1,16
Starachowieckie 2,15
Rudzki 1,34
Lilpop 0,65
Węgiel 2,80
Ostrowiec 6,75
Modrzejów 4,65
Bank handlowy 5,85
Bank zachodni 1,70
Kijewski 0,23
Wildt 0,15
Siła i światło 0,48
Cukier 3,70
Żyrardów 14,00
Spirytus 2,40
Haberbusch 6,05
Częstocice 2,00
Michałów 0,48
Jabłkowscy 0,21 — 0,22

GIEŁDA GDAŃSKA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Gdańsk, 15 listopada.

Notowano w guldenach gdańskich.
100 marek rent. 129,675 — 130,325,
100 złotych polsk. 104,98 — 105,52,
Telegraficzna wypłata na:
Berlin 129.376 — 130,024
Zurych 104,73 — 105,27
Paryż 28,77 — 28,93
Warszawę 104,23 — 104,77

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 15 listopada.

Nowy Jork 463,50
Francja 87,62 i pół
Szwajcarja 24,02 i pół
Niemcy 19,475



List otwarty.

W związku z umieszczonym w „Kurjerze Łódzkim" dnia 12.11 komunikacie Zarządu Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół" w Łodzi, wyjaśniam:

Jako kierownik sekcji piłki nożnej „Sokół" w Łodzi i jego członek Zarządu tegoż Towarzystwa, uchwałą Zarządu Gniazda Sokół w Łodzi i zatwierdzonym przez Walne Zgromadzenie regulaminem S. P. N. byłem upoważniony do działania i występowania w sprawach, dotyczących wyłącznie wspomnianej S. P. N. Prawa tego nikt nie kwestjonował od dnia wyboru do dnia 29 października r. b.

Na tej podstawie zastępowałem Zarząd i tym samym Prezesa, zdając ze swoich czynów i zarządzeń sprawozdanie na miesięcznych posiedzeniach Zarządu. Dnia 8 października Zarząd Towarzystwa powziął uchwałę „rozwiązać Sekcję Piłki Nożnej Sokół". Polecono mi wycofać graczy z Ł. Z. O. P. N., oddać ruchomości i inwentarz generalnemu gospodarzowi Sokoła, kontrakty na mecze z P. T. C. w Pabjanicach i K. S. Kadimach w Łodzi zerwać, wszelkie sprawy tej sekcji zlikwidować.

Wobec licznych pretensji wierzycieli z tytułu nieuregulowanych rachunków, przyrzeczono mi sprawy te odemnie przejąć i wszystko zapłacić. Ze wszystkich tych postanowień Zarząd Sokoła wykonał tylko część pierwszą, mianowicie dnia 9.10 wywiesił w lokalu Towarzystwa urzędowe ogłoszenie, że S. P. N. została wyżej wzmiankowaną uchwałą rozwiązana. Inwentarz w tym samym dniu oddałem.

Dnia 29.10 listem Zarządu Sokoła zostałem z Towarzystwa wykreślony, zażądano odemnie tylko zwrotu legitymacji. Ponieważ Zarząd Towarzystwa wbrew statutowi § 34, w którym mowa, że prawo wykreślenia z Towarzystwa przysługuje tylko Sądowi Honorowemu Towarzystwa, **nadużył swojej władzy danej mu przez Walne Zgromadzenie, skierowałem sprawę tę do Sądu Honorowego Sokoła,** wnosząc przeciwko Zarządowi umotywowane oskarżenie. Ponieważ komunikat, na który odpowiadam, postawił mnie przed faktem, iż nie miałem prawa zaciągać żadnych zobowiązań w imieniu S. P. N. i co z tego wynika wyłudziłem z różnych firm zapomocą podszywania się pod firmę Sokoła towary w części dziś jeszcze niezapłacone, to mając dobre imię Towarzystwa Sokół w Łodzi na względzie i wiedząc, że 90 proc. członków Towarzystwa to ludzie zasługujący w całym tego znaczeniu na szacunek o całej tej sprawie nic nie wie i z drugiej strony na skutek tego „Komunikatu" wierzyciele Sokoła zgłaszają się do mnie o zaspokojenie ich pretensji i grożą zajęciem mi ruchomości — oświadczam publicznie, że następujące sumy, które Sokół w Łodzi jest winien

firmie M. Mirtenbaum za zakup. buty footbalowe saldo	zł. 59.96
firmie R. Kowalski za 12 par spodenek	zł. 36.—
firmie Karczewski	zł. 38.33
firmie Zjednoczeni Rzeźnicy	zł. 25.11
firmie Zw. P. Z. P. N. Kraków	zł. 2.22
firmie K. S. Turyści za boisko	zł. 12.—
firmie Ł. P. Z. P. N. za różne	zł. 76.94
firmie G. M. S. za zysk z meczu	zł. 7.17
firmie K.S.Concordia za 2 bilety	zł. 7.17
firmie Baranowski za afisze i druki	zł. 71.—
firmie Pokorowski za towary	zł. 38.76

są na dobro wymienionych firm księgowane i za uregulowanie tych pretensji gotów jestem odpowiadać osobistym majątkiem bez względu na to jakie stanowisko w tej sprawie zajmuje kilka ludzi, mianujących się sokołami i pomimo tego że wszystkie rzeczy te oddane zostały na wyłączny użytek Towarzystwa Sokół.

Będąc niejako pod pręgierzem opinji publicznej, proszę uprzejmie kluby sportowe, zainteresowane w tej sprawie firmy, oraz szerokie koła publiczności o powstrzymanie się z wydaniem na mnie wyroku, gdyż wyjaśnienie tej sprawy nastąpi przez wyższe władze Związku Sokolstwa Polskiego w Warszawie, co wymaga pewnego okresu czasu.

Tym wszystkim sportowcom, którzy w tak niecnie prowadzonej walce udzielili mi swego poparcia i zaufania do mnie zdobyte kilkuletnią pracą na niwie społecznej, podtrzymują — jak też Zarządowi Ł. Z. O. P. N. za prawdziwie sportową opiekę i sprawiedliwe orzeczenie dane Prezesowi p. Sadoczyńskiemu na Zebraniu dnia 14.11, wyrażam gorące podziękowanie.

Nie będę szczędził sił, by rzeczowe wyjaśnienie całej tej sprawy, należącej dziś już do społeczeństwa łódzkiego, zostało w czasie możliwie najkrótszym przez powołane czynniki do wiadomości publicznej podane. 9366

J. Wojciszek.

9366

Henryk Pfeffer
Piotrkowska 111
tel. 18-72

Niebywałe oryginalne angielskie
P A L T A

Świetnej sławy Obuwie
V E R A

oraz inne wytworne modne artykuły konfekcji

Pfeffer
Piotrkowska —111—

TEATR **CASINO** TEATR

Dziś i dni następnych

Największy film biblijny świata

„Księżyc Izraela“

(Królowa Niewolników)

z Marją Corda
w roli głównej.

12 aktów—2 serje razem

Przejście przez morze Czerwone
10 plag egipskich
Królowa niewolników na stosie
Wyjście żydów z Egiptu

Orkiestra powiększona pod dyr. L. Kantora.

Pracownia sukien
SPIEGEL
ul. Prez. Narutowicza 11.
Przyjmuje od g. 11—6. **Ceny przystępne.** 5353

Łódzkie Stow. Hodowców Drobiu, Gołębi i Zwierząt Domowych
urządza od dnia 6—8 grudnia r. b. w Helenowie
Powszechną Wystawę
drobiu, gołębi i zwierząt domowych. Dla każdego hodowcy i miłośnika będzie okazja do nabycia ładnych rozplodowych zwierząt czystej rasy, które przez Stow. zostają sprowadzone z zagranicy
Zgłoszenia i zapytania prosimy skierować do sekretarza, p. **Eewarda Pahla**, Łódź, ulica Piotrkowska № 166.

Do dwóch okien
firanki
ręcznie haftowane z filetkami do sprzedania, różne poduszki i motyw filej, Przyjmuje także obstalunk
Ceny pryystępne.
Aleja I-go Maja № 38 m. 7.
9379

Wykwalifikowana hafciarka
do ręcznego haftu kolorowego i białego poszukiwana. Piotrkowska № 62 m. 24 pr. of. II w. 9407

Lekarz-dentysta
B. MARKUS-NUSBAUMOWA
Piotrkowska 51
przyjmuje codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 10—2 i 4—7.

Dr. S. Lewkowicz
Choroby skórne i weneryczne
Konstantynowska 12
od 9—1 i od 7—8. Panie od 3 i pół—4 i pół. 364—10

Lecznica
dla przychodzących chorych.
przy ulicy Konstantynowskiej róg Zachodniej (Wejście od ulicy Zachodniej № 27) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od godz. 9 do 5 po poł.
PORADA 3 ZŁOTE.

BIEGŁA maszynistka
znająca języki, rutynowana siła z kilkuletnią praktyką zagraniczną zmieni posadę.
Oferty sub. „Rutynowana“ do adm. nin. pisma. 7389

Eleganckie urządzenie sypialni
jawor, polerowane
i kaukaski orzech na dobrych warunkach są do sprzedania. Piotrkowska 44 w podwórzu. 9341

Halo! Uwaga!!!
Ważne dla wszystkich warstw.
Utworzyłem kursy hafciarskie na maszynie. Nauka trwa bardzo krótko i jest dostępną dla wszystkich. Bliższe informacje udziela
S. Kaliski, Południowa 6
lewą oficyna, III wejście, II piętro mieszk. 37. 267-3

W lecznicy lekarzy specjalistów
przy ul. Piotrkowskiej 17, (2-ie podwórze) Zachodnia 52, tel. 34-67.
przyjmują lekarze:
Dr. Altenberger,
Dr. Artyfikiewicz,
Dr. Czaplicki,
Dr. Dutkiewicz,
Dr. Garliński,
Dr. Karnicki,
Dr. Ługowski,
Dr. Manteuffel,
Dr. Marx,
Dr. Michalski,
Dr. Miłodrowski,
Dr. Osiecki,
Dr. Skibiński,
Dr. Skusiewicz,
Dr. Starzyński,
Dr. Stawowczyk,
Dr. Załeski,
Dr. Ziegler.
Dr. Olszowski
Cena za poradę zł. 2.50.

Potrzebni monterzy
i praktykanci. Zgłaszać się do biura elektrotechnicznego Inż. Mintza, ul. Kilińskiego 44. 9343

Przy inteligentnej, izraelickiej rodzinie jest do wynajęcia
pokój umeblowany
w przechodnim wejściem, dla samotnej osoby. Oferty do administracji „Republiki“ sub „Skromny“.

Mam ochotę wyjechać na Riwjerę francuską, jestem młoda, niebrzydka, niezależna, który z inteligentnych, eleganckich panów zechce mi towarzyszyć.
Oferty do „Republiki“ sub „Peri“

KALOSZE

szwedzkie, petersburskie najlepszych fabryk dopasowane do każdego bucika od 5 złp. wzwyż jedynie
w Magazynie Uniwersalnym
— 44 Piotrkowska 44. —

Obwieszczenie.
Komornik przy Sądzie Okr. w Łodzi, **K. Suzin**, zam. przy ul. Szkolnej Nr. 14, ogłasza, że d. 24 listopada 1924 r., od g. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrk. pod Nr. 48, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: 4 sztuk towaru, należącego do firmy „M. Judelewicz“ i oszacowanego na 850 złp.
Łódź, d. 14 listopnda 1924 r.
KOMORNIK
K. Suzin.

Około
40.000 złp.
potrzebne do młyna jakd udział (spólnik) lub pożyczka z zabezpieczeniem hipotecznym i t. p. Zgł. pod „A. W. 1000“ do red. nin. pisma. 9352—2

Do sprzedania
skręcalnia (300 wrzecion), 2 trajbmaszyny i krajcówka, motor, **sala i wszystkie przynależności. Centrum miasta.**
Oferty sub. „70 t.“ 9376

Restauracja „GASTRONOM“
przy Hotelu „Manteuffel“ Zach. 45
Codziennie
od godz. 1 i pół do 3 i pół pp. i od 9 do 1 i pół w nocy
KONCERT
pod kierownictwem p. Szpigla.
Najnowsze szlagiery dancingowe.
Suto zaopatrzony bufet.
Znana ze swej dobroci kuchnia
W niedzielę i czwartki flaki garnuszkowe.
Wina i likiery krajowe i zagran.
GABINETY CZYNNE.

Smacznie! Zdrowo! Tanio!
RESTAURACJA „ZAKOPIANKA“
ul. Narutowicza 44
pod nowym zarządem A. Krysiaka
codziennie poleca:
śniadania od godz. 10 do „ 12
obiady z 2-ch dań **1 zł.**
o godz. 12 do 5 po południu
kolacje **1 zł.**
od godz. 7 do 12 wiecz.
W czwartki, soboty i niedzielę **Flaki**
Bufet obficie zaopatrzony w gorące i zimne zakąski

Inżynierowie
udzielają matematyki i fizyki.
Oferty sub. W. A. 409—1

Pracownia Kapeluszy Damskich
została przeniesiona z Benedykta 25 na ulicę
Prez. Narutowicza (Dzielna) 21.
373—2

8 pokoi
na biuro lub mieszkanie w centrum miasta natychmiast do wynajęcia. 388—3
Zgłoszenia sub. M. C. 77.

Lekarz Dentysta
BRONISŁAWA GRANASOWA
Piotrkowska 124
przyjmuje od 10 r. do 3 i pół po poł. 156—5

BOTY KALOSZE
Ciepłe pantofle
Wyborowe galanki
poleca
K. PETERSILGE
Piotrkowska 93

Dr.
P. Langhard
Zawadzka 10
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 9—12 5—8.

Dr.
Z. Rakowski
specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc.
Pomorska № 16
Przyjm. od. 12-2 5-
Tel. 27—81

ŁODZIANIE-UWAŻAJCIE!

UWAŻAJCIE NA JAKOŚĆ — UWAŻAJCIE NA NISKIE CENY

Czekolada, Cukry, Herbatniki.

	Zł. gr.
Czekoladki miesz.	
w najl. gat. Kilo	10. —
nienadz. „	6.80
Czekolada w tabl.	
szwajc. LINDT'A	1.70
MILKA	1.50
VELMA	1.40
Sarotti Bitter	75
Sarotti Vollmilh	85
Blok Wedla	3.50
Marmoladki Kilo	4. —
Karmelki krajowe i zagraniczne Kilo od	4. —
Karmelki wiosenne Kilo	3. —
Cukierki wiedeńskie Kilo	5. —
Herbatniki w czek. Kilo	5.00
„ bez. „ „	6. —
Pierniki w czek. „	5.50

Delikatesy, Konserwy.

	Zł. gr.
Ser oryg. szwajc. Kilo	6.60
holenderski Kilo	4.50
tylżycki Kilo	4.50
Serki ementalskie w pud.	3.60
Łosoś wędzony Kilo	16. —
Sardynki franc. Philipe'a	3.15
Goyena	2.75
portugalskie od	1.20
Homary pud.	10. —
Szproty ryskie	1.75
Skumbrja w tomacie	2.25
Śledzie w majon.	1.80
Anchovis	1.75
Ananas ameryk. puszka Kilo	6.50
Kompot mieszany „ Kilo	5.25
Szparagi ameryk. „ Kilo	7. —
kraj. w puszkach klg.	9.25
Groszek zielony franc. pół klg.	2.60
Pumpernikel puszka	1.40
Marmolada angielska słoik	4.80

Towary Kolonjalne.

	Zł. gr.
Herbata na wagę	
w najl. mieszan. Kilo	16. —
ang. Lipton'a „	20. —
Ram Lal „	20. —
Felsa 103 „	21. —
Wysocki 74 „	19. —
Cacao na wagę „	3. —
Van Houtena „	5.40
Blookera „	5.10
Kawa świeżo palona Kilo od	6. —
Tapioca franc.	95
Quaquer	95
Orzechy ameryk.	3.20
włoskie	2.40
Migdały w łupink.	3.20

Trunki.

	Zł. gr.
Likier Boisa but.	12. —
Cointreau „	
włoski Banana but.	23. —
franc. Grand Marnier pół but.	16. —
Souverain Baczewski but.	12. —
Cognac franc. Martell „ „ od	23. —
franc. Hennesi	20. —
Boulestin „ „ „	25. —
Abel Longuet „ „ „	17. —
Medicinal Stocka but.	10.50
Winkelhausen V. S. O. P.	12. —
Śliwowica węgierska	10. —

Polecamy również wielki wybór win oryg. franc. białych i czerwonych, burgundzkich, węgierskich, hiszpańskich, miodów w gatunkach wyborowych.

Kawior astrachański świeży, nadszedł — Kilo 140.—

Prócz wymienionych — polecamy wszelkie artykuły i nowości sezonowe w zakres branży wchodzące po cenach konkurencyjnych.
Zamówienia telefoniczne wykonujemy szybko i punktualnie.

M. BERMAN

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA № 53. TELEFON № 12-35.

Najwytworniejszy skład win, likierów, konjaków, cukrów, czekolady i delikatesów.

Istnieje od 1885 roku.

---

66 — WSCHODNIA — 66

Dogodne warunki — gwarancja. | Punktualne wykonanie.



Meble stylowe. Kompletne urządzenia
oraz **dziecinne** pokoje
poleca na dogodnych warunkach skład mebli
Leona SALAMONOWICZA

66 — WSCHODNIA — 66

C. LIBERMAN KRAWIEC DAMSKI

ul. Dzielna № 1

zawiadamia niniejszym Sz. Klijentelę, iż **otrzymał oryginalne modele paryskie na sezon zimowy.**
Uwaga: Na żądanie Sz. Klijenteli, robota może być wykonana w przeciągu 48 godzin.
— CENY PRZYSTĘPNE. —

Niezawodny środek przeciwko
Chrypce, duszności, kaszlu

„GRANULKI RUSSYANA"

(Sulphuris aurat. benzoinati)
Chem. farm. labor. **„Ap. Kowalski"**, Warszawa.



Najnowsze modele
najlepszych maszyn.
Taśmy i wszelkie przybory.
Nauka pisania.
Warsztat reperacyjny.

Adolf Goldberg, Andrzeja 1, I-sze piętro,

Już należy!!

stosować jedyny i wypróbowany środek na odmrożenie

FRIGORIN „MOTOR"

Żądać w aptekach i skład. apteczn.

B. CYKLIS i A. DOŁUD

ŁÓDŹ, ul. KONSTANTYNOWSKA № 84.
Wyprawa futer zwyczajnych i szlachetnych.
Specjalność. kożuszki zakopiańskie damskie i męskie, wojskowe, kawaleryjskie, kożuchy wartownicze, pledy futrzane i dywaniki. 9084—3

Nowootworzony Dom Futrzany

Zelcer i Glatter

Tel. 24-77 **Piotrkowska 43** Tel. 24-77

POLECA;

FUTRA

różnej jakości w największym wyborze;
Stale na składzie najwykwintniejsze **żakiety futrzane,** oraz pierwszorzędne **futra męskie,** wykonae podług najnowszych modeli zagranicznych.

9073

9309

Angielskie Kakao — Herbata — Kawa „SIBUNION"

Do nabycia wszędzie.



Przedstawiciel na Łódź: **A. Lihenfeld, Traugutta 5.**

Wielki wybór wyrobów futrzanych

jak: **palta karakułowe, fokowe,** oraz **skórki nurkowe, fokowe, małpy, krety, liry, wydry, lisy, baranki niebieskie i t. d.**
Przyjmuję wszelkie przeróbki.
J. SZWARCMAN
Dzielna 41 — parter.
(w podwórzu).

SZKOŁA TANCA

ZACHODNIA 53.

Wyuczamy w krótkim czasie **najnowszych tańców**

Zapisy nowych uczniów i uczenic w kancelarji szkoły codziennie od 6—10 wiecz.

Z poważaniem.
9044—3 **J. Dębiński. J. Wajntraub.**

Zakład białoskórniczy
i sprzedaż futer

LECZNICA

lekarzy specjalistów
Brzezińska № 11.

Dr. Kerszner choroby dzieci 9 — 11
Dr. Szyfman „ wewn. 10 — 12
Dr. Lubicz „ skórne weneryczne i moczopłciowe 11—1,
Dr. Goldblatt chor. oczu 12.30—1.30,
Dr. Szmirgeld chor. nerwowe i umysłowe leczenie wad w[illegible]owy 1—3,
Dr. Eljasberg jun. chor. chirurgiczne 1-3,
Dr. Bergson chor. kobiece i akuszerja 3-4,
Dr. Wołyński choroby nosa, gardła i uszu 3 — 4.

Opatrunki i operacje. Zastrzykiwania, szczepienia ospy. Leczenie sztucznym słońcem górskim. Elektryzacje. Psychoterapja. Wszelkie analizy (moczu, plwociny, krwi i t. d.).

Porada 3 złote.

MEBLE

Stołowe
Sypialki
Gabinety
Dywany

R. SCHULTZ
(Dawniej W. Thiede)
ul. Gdańska 112

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek № 44.
Od niedzieli, d. 9 listopada 1924 r.

„Pięciu Urwisów"

komedja w 6 częściach,
oraz
„Historja zegarka"
obraz naukowy w 1 akcie.
Początek seansów: dla młodzieży o g. 3 i 5 pop., w soboty, niedziele i święta ogodz. 1 po p., dla dorosłych o 6.45 i 8.45 wiecz.

Przedstawicielstwo

branży trykotażowej lub podobne

na Pomorze

przyjmę. Posiadam lokal w centrum miasta Torunia wyrobioną klijentelę. Referencje pierwszorzędne.
Oferty do adm. sub. „Łodzianin". 9134?

„LUGYNA"

Warszawa, Boduena 2
Telefon 46-03, 86-41.

Poleca: **suknie, kostjumy, okrycia, futra** — **Nowe modele.**

Wykonanie wykwintne. — Ceny przystępne.

W dużym wyborze

Eleganckie palta damskie

najnowsze fasony futrem ubierane do najdroższych od 44,— do 180.—

Garnitury męskie 125, 110, 75, 60, **45.—**
Spodnie kamgarnowe 42, 32, **28.—**
Jesionki 115, 95, 75, **52.—**
Palta zimowe 150, **120.—**
Dziecinne paltka 45, 32, **23.—**

Cudowne palta damskie MODELE nadeszły. Ceny niskie.

Szmechel i Rozner, Sp. Akc.
Łódź Piotrkowska 100 i filja 160.

OKAZJA! OKAZJA!

Nadchodzą święta!

W ostatnich dniach i tygodniach przed świętami będzie natłok i da się odczuć brak towaru. Dlatego też jest wskazanem, by zapotrzebowania świąteczne pokryć **obecnie.** Szczególnie przedmioty luksusowe będą bardzo poszukiwane. A żaden skład w Łodzi nie jest tak obficie i wyborowo zaopatrzony w artykuły wspomniane jak:

„ANTIQUA"

PRZEJAZD 2.
vis-a-vis kina „Luna".

Wielki wybór szkła, kryształów i serwisów własnej wytwórni
Wykonanie bezkonkurencyjne. — Ceny przystępne.

9015

OKAZJA! OKAZJA!

Wielki wybór wyrobów trykotowych i dzianych

Bielizna Dr. Egera — Kapelusze filcowe welurowe
Swetry Kamizelki Suknie — Getry sukienne
Pończochy Rękawiczki Skarpetki — Czapki kapelusze sportowe
Rękawiczki angielskie na futrze — Bielizna męska damska

A. SPODENKIEWICZ
PIOTRKOWSKA 150
KONSTANTYNOWSKA 26

Dr. med. Juljusz Lange
Choroby wewn.
Wólczańska № 51.
przyjmuje od 3—5
Telefon 10—15.

Dr. med. A. Szmirgeld
Choroby **nerwowe i umysłowe.** (Psychoterapja. Leczenie wad wymowy: jąkania się, bełkotania i innych). Przyjmuje od 5 do 7
Cegielniana 6

Dr. Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne
Leczenie Rentgenem i kwarcową lampą. Przyjm. od 10—12 i 5—7.
Nawrot № 7.
Telefon 28-07.

Dr. E. Ekkert
Kilińskiego 143
trzeci dom od głównej.
Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych.
Godz przyjęć od 12—3 i od 7—9 w.
Panie od 3-4. 763625

Dr. med. M. Heller
Choroby skórne i weneryczne.
Sienkiewicza 52 (róg Nawrot).
12—2 i 4—7. Panie 4—5.

Dr. med. Borzekowska
Choroby kobiece, akuszerja.
Przyjmuje 5—7.
Cmentarna 3. (róg Konstantynowskiej). 7478

Dr. S. KANTOR
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów
Gabinet Röntgena i światło-leczniczy
ul. Piotrkowska 144
róg Ewangielickiej
Tel. 29-45.
Godziny przyjęcia. 8—2 6—8. Dla pań 5—6

Dr. med. L. Prybulski.
Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem Lampa kwarcowa i promieniami Rontgena.
Zawadzka № 1
Telefon Nr. 25-38
Przyjmuje od 9—2 i od 5—8
Dla pań od 4—5.
odzielna poczekalnia

Przy **Lecznicy Unitas** Pusta 19 uruchomiony i rozszerzony został
oddział położniczo - ginekologiczny
pod kierunkiem 5502—16
lekarzy - specjalistów.

Cena normalnego porodu — 10-dniowy pobyt na I klasie wraz z salą porodową, akuszerką i kontrolą lekarską **300 zł.**

Co się okazało?

iż piecyk kaflowo-szamotowy wykonany u
B-ci Koźmińskich, Główna 51, (w podwórzu)
zużywa **najmniej opału**
daje **najwięcej ciepła.**



Fabryka lamp
M. Burakowskiego
Piotrkowska 37, tel. 21-25
poleca wielki wybór lamp — elektr. i gazowych. —
Przyjmuje się wszelkię reperacje i przeróbki.

NA RATY!!!

Wszelką damską garderobę. Wybór różnych futer oraz przyjmuję z powierzonych towarów. Wykonywam podług najnowszych modeli.
Uwaga! Ceny konkurencyjne!
M. ROZENBERG, Wschodnia 49
8912-2 poprz. oficyna II piętro.

Rutynowany nauczyciel udziela lekcji
francuskiego i angielskiego
pdł. najnowszej metody.
Przyjmuje od 2—4 p. poł. Orla № 9, m, 16. 143—8



M. LIDER
Cegielniana 33
Własny wyrób najmodniejszych
LAMP
Przyjmuje do złocenia, srebrzenia, oksydowania oraz wykonuję różne reperacje robót metal.

Sprzedaż
SZYB OKIENNYCH
po cenach fabrycznych oraz szklenie budowli po cenach konkurencyjnych
J. Olejniczak
14. Główna 14.

Na wypłatę! TOREBKI pończochy FIRANKI
JEDWAB, koszule męskie, płótno i wszelką manufakturę,
PIOTR CHARI Piotrkowska 37 w podwórzu).

Zakład krawiecki damsk
Sz. Kaczka
6-go Sierpnia (Benedykta) 10.
Najnowsze zimowe modele nadeszły!

Drukuje się i w pierwszych miesiącach 1925 roku ukaże się (w języku polskim).

Wielki illustrowany
ALMANACH
przemysłu, handlu i finansów.

Almanach będzie zawierał szereg monografji i artykułów o przemyśle, handlu i finansach biografje oraz fotografje żydowskich pionerów przemysłu i handlu, artykuły i notatki o większych firmach żydowskich w Polsce, spis fabrykantow i kupców podług branż oraz ważne informacje niezbędne dla każdego kupca.

W almanachu umieszczone będą również ogłoszenia i reklamy
Adres: **LAZAR KAHAN, Łódź**
9107-20 Nawrot 7. Tel. 27-47.

NAJTANIEJ i najładniej

farbuje i czyści chemicznie garderobę męską i damską oraz **pierze** bieliznę męską po cenach przystępnych

PRALNIA CHEMICZNA
POMORSKA 7.

Młoda, inteligentna 9311 2
PANNA
z kilkuletnią praktyką biurową poszukuje zajęcia w charakterze biuralistki, pomocnicy buchaltera, kasjerki lub t. p. Łask. oferty do admin. „Rep." sub. A. R.

Salon Mód
La femmé chic
Wolańska i Rapoportówna
Łódź,
Piotrkowska 56, m. 42
lewa ofic. II wejście. 9203 3
Ceny przystępne.

Pokój

umeblowany do odnajęcia. Oferty w redakcji „Republiki" sub „Solidny" Piotrkow-
258—4
ska № 49.



Najmodniejsze lampy
własnego wyrobu
zagwarantowane za czysty bronz
W znanej firmie
Sz. P. Szmalewicz
Południowa 8
Przyjmuje się również wszelkie odświeżenia i przeróbki lamp.

KRAWATY
bielizna ciepła i nowości sezonowe
PIĄTKOWSKI
PIOTRKOWSKA 89. 217-9

Bracia Z. i A. Rappeport
Piotrkowska 15
Tel. 18-93.

Od poniedziałku, dnia 17-go do 27-go Listopada włącznie

pierwsza powojennna

WYPRZEDAŻ RESZTEK!

nagromadzonych w wielkich ilościach

po cenach niebywale nizkich.

RESZTKI

materjałów

JEDWABNYCH
WEŁNIANYCH
BAWEŁNIANYCH

na suknie, palta, kostjumy, bluzki, spódniczki i t. p.

nadające się i na podarki gwiazdkowe.

W dniu 7 i 8-go grudnia urządzamy w naszym lokalu

WYSTAWĘ
Perskich Dywanów

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

Łóżka materace i szafa do sprzedania. Bornstein, ul. Piotrkowska 83

Futro męskie podróżne na wysokiego wzrostu okrycie czarne w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Radogoszcz szosa Zgierska № 26 w sklepie obok przystanku Jagielońska. 275—2

Pianin wielki wybór, nowych i używanych, Blüthnera, Bechsteina, Seilera, Schrödera, Quandta i innych poleca skład pianin „Lyra“ Piotrkowska № 82.

Z powodu wyjazdu tanio do sprzedania mable: szafa, stół, umywalnia, biureczko, kanapka wiedeńska, Piotrkowska № 118 m. 4 piętro front od 3 do 7. 333-1

Młoda charcica do sprzedania. Orzechowski, Piotrkowska 48, lewa oficyna, I piętro.

Meble do sprzedania, dwa łóżka z materacami nocne stoliki, umywalnia, szafa lustro w orzechowym kolorze biurko dębowe wszystko w dobrym stanie Kilińskiego № 30 m. 12 279-1

Lustro dla krawca-(owej) Pluszową otomanę, kozetkę, 5 krzeseł i fotel bieliźniarkę sprzedam Cegielniana 64 m. 9. 345—1

Gazowy motor 2-ch konny fir. Deitz z elektrozapalnikiem do sprzedania Zawadzka 34 u gospodarza. 362-1

Skrzypce stare okazyjnie do sprzedania. Wiadomość Przejazd 16 skład kołder. 361-2

Sprzedam używaną sypialnię w dobrym stanie tanio. Kilińskiego № 41 m. 9. 349—2

25 proc. taniej poleca fabryczny skład swetrów. Zielona nr. 11-160-16

OKAZJA. Skrzypce stare wygrane z futerałem nowym i pulpit do nut do sprzedania. Zgierska 18, front I piętro Prowizor od 1 do 4 p.p. 563-1

Maszyny do szycia na najdogodniejszyc warunkach sprzedaje Rosen, Piotrkowska № 88. 342-2

Meble nabyć zamienić odświeżyć tanio i na raty można w zakładzie stolarskim Lubelska 6 przy Napiórkowskiego. 380-1

Lokale.

Mieszkanie jednopokojowe poszukuje. Pośrednicy pożądani. Dam odstepne. oferty sub „Gotówka“. 244-3

Pokój z kuchnią zamienię na 3 pokoje z kuchnią za dopłstą, lub też bez zamiany. Oferty sub „H.W.Z.“ 322—2

Duży pokój z kuchnią na I piętrze, z elektrycznem oświetleniem, wraz z meblami od zaraz do sprzedania ul. Rzgowska nr. 47 od godz. 5 do 8. A. Gajewski. 356—1

Mieszkanie — dwa pokoje z kuchnią poszukiwane. Pośrednictwo pożądane. Oferty sub „Natychmiast“ do „Republiki“ 321-2

Pokój frontowy z wejściem niekrępującem umeblowany w centrum miasta dla solidnego mężczyzny do wynajęcia Oferty S. B. 351—2

Pokój umeblowany z całodziennym utrzymaniem dla jednego, ewentualnie dwuch panów (uczniów) do wynajęcia. Oferty do Republiki sub. „O. K. 35“ 339—1

Kawaler handlowiec poszukuje pokoju umeblowanego w śródmieściu wejście niekrępujące Oferty do red. Republiki“ dla W. W. 419—1

Pokój z utrzymaniem dla inteligentnego mężczyzny starszego do wynajęcia. Oferty sub. „Samotny“ 381—1

Tanio oddam niedu ży lokal na skład węgla lub zakład ślusarski przy Helenowie tamże nowa stemplowana waga dziesiętna szafa. para łóżek Al. 1 maja 19 m. 35 zastać z rana. 282—1

Do wspólnego pokoju poszukuję młodego człowieka int. (izr.) z utrzymaniem lub częściowo Sienkiewicza 29 1 wejście III piętro prawa oficyna od g. 2 do 4. 405—1

Młody pan poszukuje umeblowanego pokoju z nie krę-pującym wejściem Of. pod „R R. 86“. 277—3

Lekarz poszukuje mieszkania 3—4 pokoje w central. dziel. miasta. Łaskawe oferty do adm. sub. „Lekarz“ 295-2

Posady.

Poszukuję ajentów (ek) do wyjazdów Warunki dobre. Zgłosz, się od 7-ej wiecz. Lipowa 64. m. 16. Malarz portretów. T. Hoffmann 278—2

Potrzebna zdolna. Wiadomość ulica Szkolna 27 Zielińska. 420—

Uczenice i podręczne potrzebne są do zakładu hafciarskiego. Dowiedzieć się Kilińskiego 141 m. 5. 401—2

Poszukuję zdolną pannę do haftowania na jedwabiu i szycia bielizny, Wiadomosć Zielona 24 m. 6. od 9 do 12 i d 2 do 4 i pół p. 370-1

Fotograficzny pracownik i panna do nauki potrzebni fotografja Cegielniana 56 254-

Młoda panienka poszukuje posady bony umie haftować świadectwa dobre oferta „młoda“ 375-2

Dobra krawcowa poszukuje pracy po domach prywatnych Rozenthal Plac Wolności 7 387-1

Służąca umiejąca gotować potrzebna Piotrkowska 183 ofic. 1 piętro. Zgłoszenia przed południem. 404—1

Nauka i wychow

Kwalifikowana nauczycielka poszukuje lekcji — przygotowuje do gimnazjum. Oferty pod „Gimnazjum“ 305-2

Nauczycielka ze szkoły wiedeńskiej poszukuje lekcji niemieckiego. Oferty pod „Wiedeń“

Buchalterji, korespondencji, stenografji, pisanie na maszynie uczy szybko Lubiński, autor podręczników tej dziedziny Piotrkowska 79 176—3

Studentka udziela lekcji. Przygatawia do egzaminów. Cegielniana 55. Małkesówna. 296-2

Student udziela lekcji. Specjalność: polski, łacina. Piotrkowska 16. m. 22. 289—2

Student matematyki (specjalność: matematyka i polski) przygotawia do egzaminów i do eksternów w zakresie 8-miu klas. Korepetycje. Cegielniana 55, m. 28. 242—3

Angielskiego lekcji i konwersacji udzielam Zapisy 5 — 8. Piotrkowska № 81 m. 17. 243-5

Kwalifikowana freblanka z wieloletnią praktyką przyjmie do kompletu freblowskiego z rytmiczną gimnastyką i muzyką jeszcze troje dzieci wiad. u Łaznowskich N. Cegielniana 26 od godz. 3 i pół do 7. 391—1

Buchalterji i rachunkowości z gwarancją nauczania samodzielnego prowadzenia ksiąg i sporządzenia bilansów w przeciągu 1 do 2 miesięcy udziela b. rzeczoznawca ksiąg handlowych z wyższem wykształceniem. Wszelkie ryzyko wykluczone. Informacje 8—10 rano i 8—9 wieczór Piotrkowska 183 ofic. I piętro. 403—3

Uczeń klasy VI udziela korepetycyj po cenach przystępnych Wiad. Zielony Rynek 6 m, 5 od 3—6. 369-1

W 25 lekcjach wyucza absolwent Akademji Handlowej (student) cały zakres nauk handlowych Buchalterję uczy metodą nowoczesno-ułatwioną Ceny niskie Wiadomośc u gospodarza Ogrodowa 20 od 2—3 374-1

Rozmaite.

TKALNIA SZTUCZNA. Tkanie różnej formy DZIUR nie do poznania. jak w ubiorach, towarach, świtrach, firankach, jak w dywanach. Obecnie Piotrkowska 92, w podwórzu.

Zginął pies wyżeł (rasy Gryfon) biały bronzowe łaty uprasza się oddanie takowego za wynagrodzeniem u Oskara Millera Nawrot nr. 34. 348-3

Wydaje smaczne obiady, cena przystępna. Konstantynowska 20, m. 50. 239—8

Tapicer dekorator przerabia meble zakłada firanki przyjmuje obstalunki o 50 proc. tanie, Uwaga tylko Cegielniana 64. 344-1

Zagubione dokumenty

Zgubiono w czwartek między 5—6 jadąc tramwajem nr. 10 torebkę zawierającą różne papiery oraz kartkę wydaną na kartę okrętową do Palestyny, uczciwy znalazca zechce z łaski swojej oddać do Widennkiej na ul. 6 sierpnia 39. 367-1

Ważne dla pań.

Znana nauczycielka naucza kroju i szycia w przeciągu jednego miesiąca za 45 złotych

Uwaga: Przyjmuje również lekcje prywatne za 80 złotych Szwarc i Grynblata, ul. Pańska 9, m. 33, Zapisy od 11—12, i 2—3.

Pokój umeblowany

dla pana (izraelity) do wynajęcia. Wiadomość: Zawadzka 16-a, m. 23, lewa of. II piętro. 338—1

Palto karakułowe

w dobrym stanie do sprzedania Przejazd 15-17 od 10 do 4-ej Arciuk. 359—1

Dr. Marja Józefów-LEWINSONOWA
(choroby weneryczne i skórne
Cegielniana 6.
g. p. 11—3 i 6—8,
św. i niedz. 11—1.

Dr. med. I. WEINBERG
Cegielniana 47
Tel. 26-02
choroby wewn. spec. płuc i serca.
Leczenie sztucznem światłem górskiem.
Od 9—10 i 6—8 w

Dr. med. LUBICZ
Cegielniana 43
powrócił
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie sztucznem słońcem wyżynowym. Przyjmuje od 5—8

Dr. med. S. Niewiażski
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 4 do 8 popoł
Sienkiewicza 34

Dr. med. BRAUN
Południowa Nr. 23
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8—10 i pół 1—2 i od 4 —8

Dr. H. Szumacher
choroby skórne i weneryczne.
6-go Sierpnia 1.
Godz. przyjęć: codziennie od 5-ej do 7 i pół po poł w niedziele i święta od 11-ej do 1-ej

Zgubiono wyciąg ksiąg stałej ludności wsi Dzielne gminy Kszczonów wydany na imię Walerji Róg Zwrócić do admin. pod „W. R. 18“ 250—

Prenumerata „Republiki“ wraz z ilustrowanym dodatkiem niedzielnym „Panorama“: w Łodzi 3 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zamiejscowa 4 zł, 20 gr. miesięcznie.—Zagranicą 7 zł, 20 miesięczn. Odnoszenie do domu 20 groszy miesięcznie.
„Republika“ i „Express Wieczorny“ łącznie z odnoszeniem do domu zł. 5.70 mies.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 5 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 25 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI I NADESŁANE 20 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalty) Zaręczynowe i zaślub. po tekście 4 złote. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 5 gr. Poszukiwanie pracy 3 gr. Najmniejsze ...

Za wydawnictwo „Republika“ Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Ołtaszewski.—Czcionkami „Republiki“, Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 15.—Redaktor odp. Józef Burman.